Nr. 28. Wtorek 4 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lutego.

Warzyn sprzykrzył się ks. Bismarckowi. Wypoczywa on teraz nietylko w lecie lecz także w jesieni w Friedrichsruh, w księstwie lauenburgskiem. Zamiana ta ma być wcale niekorzystną; Friedrichsruh nie jest miejscem stosownem do wypoczynku, bo okolica nie jest piękną a zamek nie odpowiada nawet skromnym warunkom książęco-kanclerskiego komfortu. Dlaczego ks. Bismarck zasiedział się teraz wśród zimy w nieponętnem Friedrichsruh? Berlińczycy zadają sobie ciągle to pytanie i dodają przy tem z przekąsem, że państwo nie wydało przecież milionów na zakupno i monarsze urządzenie pałacu Radziwiłłowskiego w Berlinie dlatego, żeby jego lokator książęcy nigdy tam nie przesiadywał. Berlińczycy idą jeszcze dalej i gorszą się tem, że tysiące marek wydawać musi skarb państwa na dyety urzędników kanclerskich, którzy ciągle jeździć muszą do Friedrichsruh, aby porozumiewać się z ks. Bismarckiem.

Miliony wydane na zakupno i urządzenie pałacu Radziwiłłowskiego, tysiące wydawane niepotrzebnie na dyety urzędników nie są właściwym powodem zgorszenia Berlińczyków. Chodzi tu o rzecz daleko ważniejszą. Jak do niedawna, do roku 1870 mianowicie, Europa niepokoiła się każdym dłuższym pobytem ks. Bismarcka w historycznym Warzynie, gdzie powstało tyle planów, wymagających „krwi i żelaza" do wykonania, tak teraz Niemcy niepokoją się owem lauenburgskiem ustroniem, w którem mają powstać i dojrzeć plany reakcyjne ogarniające wszystkie kierunki życia publicznego. Niemcom zdaje się, że gdyby ks. Bismarck siedział w Berlinie, nie byłby nawet pomyślał ani o takiej herezyi ustawodawczej jak słynny projekt ustawy karnej dla parlamentu ani o takich wstecznych planach na polu ekonomicznem, z jakiemi się już głośno odezwał.

Co się stanie ze wszystkiemi projektami reakcyjnemi? Czy ks. Bismarck cofnie je w chwili stanowczej lub doprowadzi rzecz do ostateczności i ponownie rozwiąże parlament na wypadek oporu? Zagranica oczekuje odpowiedzi na to pytanie z Berlina a Berlin znowu wytęża wzrok ku Friedrichsruh i ztamtąd oczekuje arcyważnych wyjaśnień. Tymczasem ks. Bismarck nie daje się ani zwabić wspaniałością pałacu Radziwiłłowskiego, ani skruszyć dyetami urzędników, ani wreszcie rozbroić ciekawością poczciwych Berlińczyków. W Friedrichsruh rozstrzygają się ważne kwestye ale pod osłoną tak ścisłej tajemnicy urzędowej, że nie ma sposobu uzyskania dobrych informacyj.

Jestto poniekąd fakt upokarzający dla Niemiec, że choć posiadają konstytucyę i parlament, choć wiedzą, jaką jest większość parlamentu, mimo to nie wiedzą, co się dzieje i co się gotuje. Do różnych znanych w historyi i rozwoju prawa państwowego form absolutyzmu przybywa nowy: absolutyzm ks. Bismarcka, ustrojony we wszystkie akcessorya konstytucyjne i liberalne a nieznośniejszy od absolutyzmu prawdziwego, który nie wzbudza przynajmniej żadnych illuzyj a tem samem i rozczarowań.

Uderzającym jest ten fakt zwłaszcza teraz, gdy w najbliższem sąsiedztwie Niemiec, we Francyi mimo katastrof i anarchicznego temperamentu narodowego rozwój konstytucyjny zrobił tak wielki postęp, że zmiana osób w prezydenturze odbyła się gładko, szybko i bez najmniejszych zawikłań. Sposób, w jaki odbył się wybór Grevyego, zaimponował Niemcom, bo stanowi dowód, że we Francyi ustaliły się stosunki konstytucyjne, że żadna jednostka nie poważa się tam stawiać osobistych planów po nad legalne wotum reprezentacyi narodowej, lub tamować normalnego ruchu maszyny parlamentarnej. Przed wojną w 1870 r. Francuzi co do stosunków konstytucyjnych znajdowali się w najgorszem położeniu, a w Niemczech najwięcej nad nimi ubolewano i najwięcej ich zachęcano do zmiany nieznośnego systemu osobistych wpływów. Dziś Francuzi ubolewaćby powinni nad Niemcami i zachęcać ich do złamania absolutyzmu bismarkowskiego, gdyby w skutek wypadków z roku 1870 tak anormalne stosunki nie były dla nich właśnie pożądane.

Rada państwa.

Komisya traktatowa Izby panów, wygotowała już, jak donieśliśmy wczoraj, sprawozdanie, które tak opiewa; „Komisya wybrana przez wys. Izbę Panów do obrad nad traktatem berlińskim, znalazła się wobec przedłożenia, które od dłuższego czasu w delegacyi Rady państwa i w Izbie deputowanych było tematem rozpraw, które wchodziły nietylko w treść traktatu, ale rozbierały także konstytucyjne stanowisko Rady państwa wobec tego aktu. Komisya była przekonaną o wielkiem znaczeniu tego traktatu, nie spuszczała atoli z uwagi, że jakiekolwiek byłyby zapatrywania na ów układ a specyalnie na okupacyę Bośnii, to jest ona już faktem dokonanym, i wraz z wszystkiemi stworzonemi stosunkami nie może dzisiaj być zakwestyonowaną, bez wywołania następstw, których doniosłość nie podlega wątpliwości nawet z stanowisk najskrajniejszych. Pytanie, na które komisya miała odpowiedzieć, nie polegało w tem, czyli faktycznie uznać należy traktat berliński, lecz w tem, „jakich form prawnych wymaga ten traktat, ażeby stał się ważnym pod względem formalnym" — mniemała przeto komisya, że nie wypada jej wdawać się w merytoryczny rozbiór treści, tem mniej, że była przekonaną, iż sprzeczne zapatrywania na tę kwestyę nie dadzą się połączyć w drodze nowych poglądów, podczas gdy przeciwnie długi spór wzbudził życzenie jak najrychlejszego załatwienia. W kwestyi zaś, jakie jest stanowisko prawne Rady państwa wobec traktatu berlińskiego, a w szczególności: czy w myśl § 11 lit a, ustaw zasadniczych o reprezentacyi państwowej i w myśl § 6 ustawy o władzy rządowej i wykonawczej z 21 grudnia 1867 r. potrzebnem jest do ważności tego traktatu, jako aktu obciążającego ludność, zatwierdzenie Rady państwa, czyli też zatwierdzenie jest potrzebne tylko z powodu wcielenia Spużu, o którem mowa w artykule 29 i tylko dla przeprowadzenia zmiany obszaru, podczas gdy w innych kierunkach samo proste przedłożenie traktatu czyniłoby zadość prawom Rady państwa — w tej otóż kwestyi, bronił wys. rząd także i w tej komisyi ponownie swego stanowiska, wyłuszczonego już w Izbie deputowanych, zapatrywania zaś członków tej komisyi były znowu podzielone w obu powyżej wskazanych kierunkach. Z uwagi jednak, że gdyby nawet motyw do zatwierdzenia traktatu berlińskiego upatrywano wyłącznie w wcieleniu Spużu, uznanie traktatu musiałoby mimo to być wypowiedzianem; zważywszy, że także w Izbie deputowanych ta różnica prawnego pojmowania traktatu była wprawdzie przedmiotem dyskusyi, ale nie postawiono wniosku co do zasadniczego rozstrzygnięcia motywów zatwierdzenia traktatu, w końcu z uwagi, że chodzi tu o zgodną uchwałę obu Izb Rady państwa, skłania się komisya do postawienia wniosku: Wys. Izba Panów zechce uchwalić: „Udziela się konstytucyjnego zatwierdzenia traktatowi berlińskiemu z 13 lipca 1878."

Na posiedzeniu komisyi budżetowej Izby deputowanych w d. 1 bm. referował pomiędzy innymi dep. Juzyczyński o zamknięciu rachunkowem za r. 1876 dochodów monopolu tytoniowego. Rzeczywiste dochody przewyższyły preliminarz o 800.346 zł. 18 ct.

Dep. Lienbacher przedłożył budżet subwencyj i dotacyj dla krajowych i pojedyńczych funduszów indemnizacyjnych na r. 1879. Z powodu galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego podniósł sprawozdawca, że przestrzegana dotychczas w preliminarzach różnica między wschodnią a zachodnią Galicyą, nie została tym razem zachowaną i że suma nieoprocentowanej za-

2)

SŁOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

Pani Bednarska rzeczywiście wystrojona w tę samą muślinową suknię, siedziała w ogrodzie przy stoliczku w towarzystwie bardzo ładnej sześcioletniej córeczki, która próbując głaskać uwijającego się między gośćmi czarnego pieska, uciekała z krzykiem do matki, ilekroć wyzywany piesek zbliżał się do niej. Przy drugim stoliku tuż obok ulokował się tyłem do nich jakiś barczysty jegomość z ogromną szklanicą piwa, a podparłszy na łokciu krótko ostrzyżoną głowę, od czasu do czasu pokazywał białka swych oczu jak się zdaje z nie bardzo pokojową intencyą.

— Wie pan — mówi artystka, sadzając obok siebie Jakóba i ocierając czoło — na taki upał, ja nie żyję.

— Może pani pozwoli lodów?

— Ach panie, ja tylko lodami żyję.... Lody, lody, a jeszcze od Rotlendera, to moja rozkosz.

— Nietylko od Rotlendera, ale z Paryża gotówbym sprowadzić lody, aby tylko pani odżyła — odzywa się z galanteryą Kuba, szukając oczami kelnera, aby mu dać stosowne polecenie.

Ale w tej samej chwili siedzący ponuro jegomość tak silnie uderza kuflem o stół, że pani Bednarska aż drgnęła....

— Co to jest? — pyta zastraszona.

Sąsiad, nie obracając się wcale, uderza powtórnie, wołając na uwijającego się w przydługim fraku kelnera:

— Hej, piwa, pst, piwa jeszcze raz!

Przyniesiono lody, do których pani Bednarska wzięła się z takim artyzmem i werwą, że doprawdy panowie cukiernicy mogliby ją wynajmować jako model do zachęty i obudzania u innych gości apetytu. Kiedy nabrawszy karminowej masy, niosła ją do ust. to cała jej twarz śmiała się rozkosznie, wprowadzając do tej gry śmiania i oczy i nos i czoło i kolczyki, a nawet i syyję. Lody znikały przed nią, a Kubcio tylko zacierał ręce, sadząc się na różne coraz czulszego kalibru komplementa. Jedna tylko rzecz psuła mu to szczęście, to nieustanne i jakby z umysłu powtarzane stukania kuflem przez sąsiada.

Siedzieli już tak z godzinę, dowcipkując, gdy pani z powodu zwiększającego się chłodu wieczornego, poprosiła Jakóba, aby podał okrycie. Z całą gotowością grzecznego dandysa zerwał się nasz bohater, i gdy miał już zarzucić na jej ramiona trzymaną pelerynkę, uczuł się naraz pochwyconym z tyłu, pelerynkę mu z rąk wyrwano, a jego samego jak piłkę odrzucono na bok.

— Z daleka, mój panie! — krzyknie mu nad uchem blady jak trup ów jegomość siedzący dotąd przy oddzielnym stoliku, w którym jak raz poznaje niefortunnego Otella, *vulgo* Szmajgełesa.

— Co to jest? — odzywa się drżąc z gniewu pani Bednarska — przyrzekłeś mi pan zachować się przyzwoicie, chybaś pan pijany!

— Tak, jestem pijany — mruczy, tupiąc energicznie nogą — i dopóty pić będę, dopóki nie stracę z oczu tego sowizdrzała z czerwoną brodą.

— Czyś pan oszalał!

— Eufrozyno! — zawoła patetycznie, klękając na piasku — Eufrozyno, utop mordercze żelazo tu, w mej piersi! — dodaje, rozrywając nagle kamizelkę — a nie wypędzaj!

Zrobił się pewien rumor w ogródku, Kuba nie wiedział, co z sobą począć, bo wszystkie głowy od innych stolików zaczęły się oglądać w tę stronę, a pani Bednarska nie mogąc sobie dać rady z klęczącym Otellem, chwyciła się oburącz naszego wdowca.

— Ratuj mię panie Jakóbie!

Ba, jakże tu ratować, kiedy artysta postępuje tuż za nimi, powtarzając: Zabij Eufrozyno, zabij!

Przestraszona córeczka pani, zaczęła się z płaczem i krzykiem tulić do matki, gdy zaciekawieni sąsiedzi powoli otaczali ich kołem, dopytując, co to się stało.

— To jego żona — mówi jeden, pokazując na klęczącego artystę — a to uważa sąsiad, musi być ten.... jak to pan Józef wie.

— Głupi! Jabym panie dobrodzieju inaczej zrobił, niechby go *szlag* trafił....

Widocznie, że opinia taka zachęcająco musiała oddziałać na artystę, bo zerwawszy się nagle z piasku, tak zamaszystą i groźną zajął postawę, że pan Jakób, schowawszy głowę pomiędzy ramiona, jak szczupak jaki wyrwał się z rąk pani Bednarskiej i dał porządnego nura między otaczających ciekawych.

Co się tam stało później, już nie chciał wiedzieć, choć przebiegając bramę ogródka, słyszał gromadne klaskanie rękami za sobą i cienki donośny głos pani Bednarskiej.

— A niechże licho porwie takie awantury! — mówił, przyglądając się osobie swojej na ulicy. — Cóż, pijany gotów był do wszystkiego!... Dziękuję uniżenie.... piękna historya!...

Jednak w miarę oddalania się od ogródka, jakby się wstydząc swej rejterady, zaczął nabierać wewnętrznej odwagi, połączonej z rozsądkiem.

— Tego drągala muszę nauczyć rozumu, oh, muszę! Zapłacę, ludzi znajdę i każę obić! Jakem Chwałowski nie daruję! Szkoda, uniosłem się, trzeba było nie ustąpić, posłać po policyę.... Biedna kobieta, jak ona się przestraszyła.... ależ to gbur i pijanica!

Otóż rozmyślając w ten sposób, już przed hotelem Europejskim doszedł do takiej pasyi, że gdyby tu w tej chwili stawił się przed nim ów niegodziwiec Otello, rzuciłby się na niego jak tygrys i powaliłby na ziemię i gniótł kolanami i kąsał i tratował bez miłosierdzia. Ot, do czego to prowadzi refleksya odważnego człowieka!

W tak bohaterskiem usposobieniu, które trzeba przyznać, grało mu w piersiach niby na arfie, wszedł do bramy domu przy akademickiej ulicy, i wtedy dopiero przypomniał sobie, że klucz od mieszkania ma w swojej kieszeni. Skacząc po dwa schody na raz, znalazł się na pierwszem piętrze, i gdy już miał zakręcić na drugie, potyka się o coś miękkiego.

— Kto tu?

— Ach, to ty Kuba! — odzywa się głos Trzpcia z góry — klucz, dawaj klucz!

liczki dla galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, została ściągniętą w jedną pozycyę. Referent proponuje wprawdzie w rubryce nadzwyczajnych potrzeb umieścić preliminowaną przez rząd kwotę 2,625.000 zł., ale wyraża zarazem ubolewanie, że rząd nie uwzględnił dotychczas rezolucyi z r. 1872, ponawianej w r. 1874 i w latach następnych a żądającej, aby istniejący już albo przyszły stosunek prawny między funduszem indemnizacyjnym galicyjskim a państwem został wyjaśniony i tym sposobem uzyskaną była podstawa do prawnego uregulowania prestacyi obciążającej państwo w wysokim stopniu. Sprawozdawca proponuje tedy przyjęcie następującej rezolucyi: „Izba deputowanych wyraża niezadowolenie z powodu nieuwzględnienia jej rezolucyi powziętej w r. 1872 i ponawianej odtąd co roku w sprawie uregulowania stosunków prawnych między państwem a galicyjskim i bukowińskim funduszem indemnizacyjnym.“

Po wyjaśnieniach danych przez dr. Dunajewskiego co do rozróżniania wschodniej i zachodniej Galicyi i po przemówieniu reprezentanta rządowego, dr. Endera, który starał się zmodyfikować wniosek Lienbachera, rezolucya ta została przyjętą przez komisyę.

Dr. Herbst przedstawił budżet subwencyj i dotacyj dla zakładów komunikacyjnych. Po dłuższem uzasadnieniu zaleca sprawozdawca komisyi między innemi następujące pozycye do przyjęcia: Dla austryacko-węgierskiego Lloyda na utrzymanie komunikacyj indyjskich 572.000 zł. Dla kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej w srebrze w rubryce nadzwyczajnych wymogów 900.000 zł., (wykreślono z tej pozycyi 186.000 zł.). Dla galicyjskiej kolei Karola Ludwika 630.000 zł.; dla pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej: a) jako zaliczka gwarancyjna w srebrze 969.000 zł., b) jako zaliczka z powodu niedoboru w banknotach 87.000 zł., dla kolei Arcyksięcia Albrechta, w srebrze 881.000 zł.

Dep. br. Scharschmid przedkłada projekt ustawy upoważniający rząd do przedłużenia terminu, od którego ma się rozpocząć zwrot zaliczek nieoprocentowanych udzielonych z skarbu państwowego. Projekt ten przyjęto bez zmiany. Obecny na tem posiedzeniu prezydent Izby deputowanych, dr. Rechbauer, zawiadomił komisyę, że dep. Skene złożył mandat. Na jego miejsce wybrała komisya referentem budżetu ministerstwa rolnictwa dr. Heilsberga.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zmiana prezydenta we Francyi.)

Podajemy przebieg bardzo krótkich i cichych posiedzeń, na których dokonała się ostatnia tak pełna znaczenia zmiana we Francyi. Wszystkie te posiedzenia odbyły się we czwartek 30 stycznia.

Posiedzeniu senatu pod przewodnictwem prezydenta Martela rozpoczęło się tego dnia o godzinie trzeciej minut piętnaście. Po przyjęciu sprawozdania z ostatniego posiedzenia zakomunikował przewodniczący senatowi list marszałka Mac-Mahona, znany już czytelnikowi z wczorajszego numeru *Gazety*.

Prezydent: Senat przyjmuje do wiadomości to pismo, które zostanie załączone do sprawozdania z posiedzenia i złożone w archiwum. Artykuł 7 ustawy o organizacyi władz publicznych opiewa: „W razie zawakowania wskutek ustąpienia lub też z jakiegokolwiek innego powodu posady prezydenta republiki przystępują obydwie Izby natychmiast do wyboru nowego prezydenta. Aż do chwili wyboru przysługuje radzie ministeryalnej władza wykonawcza“ Senat połączy się z Izbą deputowanych w zgromadzenie narodowe, które wybierze nowego prezydenta republiki. Zgromadzenie narodowe zbierze się w lokalu, w którym się odbywają zwykle posiedzenia Izby deputowanych. Połączenie to nastąpi dzisiaj o godzinie w pół do piątej; proszę senat, aby się zechciał stawić punktualnie o naznaczonym czasie.

Kilka głosów z prawicy: Któż ustanowił czas?

Prezydent: Posiedzenie jest zamknięte. (Oklaski z niektórych ław lewicy. Godzina 3 minut dwadzieścia pięć.)

Posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się o godz. 3 min. 10. Jeden z sekretarzy odczytał sprawozdanie z ostatniego posiedzenia, które Izba zatwierdziła. Następnie odczytał prezydent wspomniany list marszałka Mac-Mahona, zrobiwszy taką samą uwagę, jaką zrobił prezydent senatu, przeczytał także artykuł 7 ustawy o organizacyi władz publicznych i przytoczył nadto artykuł 3, paragraf trzeci ustawy z 16 lipca: „W razie ustąpienia lub demissyi prezydenta republiki, obie Izby połączą się natychmiast i z pełnem prawem“. Stosując się do tych przepisów, mówił prezydent dalej, zbierze się Izba deputowanych o godzinie w pół do piątej w tej sali, aby z senatem tworzyć zgromadzenie narodowe, które ma przystąpić do wyboru nowego prezydenta rzeczypospolitej Dalszy ciąg posiedzenia Izby deputowanych odbędzie się po zamknięciu posiedzenia zgromadzenia narodowego.

Zgromadzenie narodowe zostało otwarte o godzinie czwartej minut czterdzieści. Scheurer-Kestner, Bernard, Kazimierz Fournier, Lacave-Laplaque i wicehrabia Rainneville, sekretarze senatu, zajęli miejsce przy biurze. Po ponownem zakomunikowaniu listu marszałka Mac-Mahona, odczytał prezydent senatu Martel drugi artykuł ustawy z 15 lutego 1875 roku. „Prezydent republiki bywa wybierany większością głosów senatu i Izby deputowanych połączonych w zgromadzenie narodowe na lat siedm i może być ponownie obrany“. Następnie oświadcza prezydent, że zgromadzenie narodowe już się ukonstyowało. „Przystępujemy do oboru prezydenta republiki. Skrutynium odbędzie się przez imienne powoływanie na trybunę. Najprzód trzeba przystąpić do wyboru w drodze losowania trzydziestu sześciu skrutatorów i osobnych skrutatorów, którzy się zajmą obliczeniem głosów.

Sarlande: Chciałbym (Głosy: Nie! nie! hałas) postawić zgromadzeniu pytanie (Nie! nie!) Czy nowy prezydent będzie wybrany na lat siedm, czy też... (Hałas przygłusza głos mowcy, który opuszcza trybunę.)

De Gavardie wchodzi na trybunę. (Nowe krzyki: Nie! nie!) Chcę wystosować do zgromadzenia pytanie... (Nie! nie!) Obstaję przy... (Hałas.)

Prezydent: Pan Gavardie chce się zapytać, czy nie należy zastanowić się najprzód nad przyjęciem demisyi prezydenta republiki. (Głosy: Nie! nie!) Mniemam i nie waham się powiedzieć, że zgromadzenie narodowe nie może się obecnie zastanawiać nad przyjęciem demisyi prezydenta republiki. Ale jeśli p. Gavardie obstaje przy swojem zdaniu i jeśli nie sądzi, że zgromadzenie narodowe jako ciało wyborcze jest w obecnej chwili powołane do złożenia swoich głosów, to proszę zgromadzenie narodowe, aby rozstrzygnęło tę kwestyę. (Żywe oklaski.)

De Gavardie: Żądam... (Ponowna gwałtowna przerwa.)

Gambetta i inni członkowie: Kwestya wstępna!

De Gavardie: Tu nie ma dyktatora. (Hałas.) Domagam się głosu przeciw kwestyi wstępnej. (Liczne głosy z lewicy: Nie! nie!)

Gambetta: Kwestya wstępna bez debaty!

Kwestyę wstępną oddano pod głosowanie i przyjęto. (Oklaski ironiczne z rozmaitych ław prawicy.) Przystąpiono do wyboru skrutatorów w drodze losowania. Tu ponownie odczytał prezydent artykuł 2 ustawy z 25 lutego 1875. Skrutynium rozpoczęło się.

De la Bassetiere wchodzi na trybunę. (Nie! nie!)

Prezydent: Skrutynium już się rozpoczęło, więc nikt już nie może zabrać głosu.

Skrutynium odbywa się. W chwili gdy Dufaure, prezydent ministrów, wszedł na trybunę, aby oddać głos swój, odezwały się przeciągłe oklaski. Skrutynium skończyło się o godzinie siódmej. Przystąpiono do obliczenia głosów.

Prezydent komunikuje rezultat głosowania. Liczba głosujących wynosi 413, kartek pustych lub nieważnych 43, ważnych 670, absolutna większość 336 Jules Grevy otrzymał 563 głosów; generał Chanzy 99 głosów. Ponieważ pan Juliusz Grevy otrzymał absolutną większość głosów, więc proklamujemy go stosownie do konstytucyi prezydentem republiki na lat siedm. (Członkowie lewicy i centrum podnoszą się bijąc oklaski i wśród okrzyków „Niech żyje republika!)“

Prezydent: Stosownie do przepisów 7 artykułu ustawy konstytucyjnej z 25 lutego 1875 paragrafu drugiego, który opiewa: „Aż do chwili wyboru (dans l'intervalle) radzie ministrów przysługuje władza wykonawcza“, rada ministrów uwiadamia p. Juliusza Grevy'ego o uchwale zgromadzenia narodowego. Zgromadzenie narodowe dokonało właśnie swojego wielkiego zadania. Obecnie zostanie odczytane sprawozdanie z posiedzenia.

Bernard, jeden z sekretarzy odczytuje sprawozdanie, które zgromadzenie zatwierdziło.

Prezydent: Posiedzenie jest zamknięte. Godzina trzy kwadranse na ósmą. Zgromadzenie się rozchodzi wśród okrzyków: Niech żyje rzeczpospolita!

O godzinie siódmej minut 50 zostało na nowo otwarte pod przewodnictwem wiceprezydenta przerwane posiedzenie Izby deputowanych.

Prezydent: Otrzymałem od pana prezydenta Grevy'ego list następujący: „Panie wiceprezydencie! Z najgłębszym żalem przesyłam panu demisyę z prezydentury Izby deputowanych. Dziękuję jeszcze raz moim koleg m za sympatyę, którą nie przestali mnie zaszczycać i która, mam nadzieję, będzie mi towarzyszyła na nowem stanowisku. (Przeciągłe oklaski na lewicy i w centrum.) Proszę przyjąć panie wiceprezydencie zapewnienie mego najwyższego szacunku. Juliusz Grevy.“ (Nowe oklaski.) Proponuję Izbie, aby się zebrała jutro o godzinie drugiej dla wyboru nowego prezydenta. Takim sposobem porządek dzienny jest ułożony.

Posiedzenie zostało zamknięte o godzinie ósmej. Po posiedzeniu zgromadzenia narodowego Dufaure i wszyscy ministrowie udali się do Grévy'ego, aby mu zakomunikować sprawozdanie z posiedzenia i rezultat głosowania. Dufaure wyraził zadowolenie z tego rezultatu, który jest nagrodą prawego żywota. Wyraził ufność, że Grévy okaże na najwyższem stanowisku dla dobra Francyi i republiki te same przymioty, któremi się odznaczał w zgromadzeniach i w partyi republikańskiej. Grévy bardzo wzruszony podziękował ministrom kilku słowy. Ministrowie, chcąc zostawić nowemu prezydentowi najzupełniejszą swobodę, wręczyli mu zbiorową demisyę gabinetu. Prezydent republiki wyraził życzenie, aby ministrowie zatrzymali ster rządu. Gabinet pozostaje więc prowizorycznie u steru. Do agentów rządowych w obcych krajach zostanie rozesłany okólnik.

Po wizycie ministrów, którzy oddali stosownie do konstytucyi władzę w ręce Grévy'ego, przybył marszałek Mac-Mahon w ubiorze cywilnym w towarzystwie jednego adjutanta, aby powitać nowego prezydenta republiki. Straż honorowa, tworząca spaler u bramy prezydentury Izby, w której się znajdował Grévy, oddała mu honory wojskowe. Spotkanie się było bardzo etykietalne.

O zachowaniu się marszałka Mac-Mahona w ostatnich dniach pisze *Correspondance Havas*: „Sposób równie godny jak szlachetny, w jaki marszałek ustąpił z swojego stanowiska, znalazł powszechne uznanie. Ton listu jego podobał się wszystkim. Szczegóły podawane o ostatniej naradzie ministrów potęgują to wrażenie. Marszałek uwiadomił członków rządu o swojem postanowieniu z godnością, która ich głęboko wzruszyła. Na tem ostatniem posiedzeniu nie zaniechał on wyrazić gorących życzeń, jakie żywi dla pomyślności i spokoju Francyi“.

(Wiadomości z Niemiec).

Korespondent berliński *Polit. Corresp.*, który czerpie swe informacye z źródeł więcej niż półurzędowych, pisze w ostatnim swym liście: „Czternaście dni mamy jeszcze do sesyi parlamentarnej, która może być jedną z najważniejszych, jakie mieliśmy od r. 1871 i jakie jeszcze mieć będziemy w przyszłości. Kanclerz, który przybędzie tu za dni kilka. wystąpi w obronie swego programu cłowego i reform podatkowych z energią, jaką zwykł rozwijać przy każdej ważniejszej sprawie. Opór ze strony pewnej części reprezentacyi krajowej, dziennikarstwa i opinii publicznej, nie zrazi go wcale, tem mniej, że w ciągu długiej karyery nieraz już miał sposobność wyjść zwycięzko z walki z opozycyą a tym razem ma po swej stronie pokaźny szereg ważnych manifestacyj, pochwalających jego ekonomiczne zamiary. Ale ze względu na

---

— Kuba, klucz! — powtarza naraz niewidziany chór głosów.

— Toś nas ubrał, a niechże cię kaczki zdepczą! My tu już godzinę czekamy, nie mogąc się dostać do mieszkania. Absolutnie myślałem, że cię utopiły nadpełtwiańskie syreny.

Ktoś w górnych sferach zaświecił zapałkę, i Kuba naraz zobaczył gromadę różnych twarzy po większej części w okularach, usadzonych parami na schodach jakby w amfiteatrze. Na dane hasło, że klucz jest, ruszyły się naraz te cienie, wśród których czepiając się baryery, przedzierał się zażenowany Jakób do góry. Otworzywszy drzwi kluczem, zapalił świecę, i gromada zaproszonych biesiadników zaczęła tłumem wchodzić do pokoju. Przed nimi wsunął się najprzód kolporter Ignacy, wystrojony w czarny angielskim krojem surdut z nieco przydługim stanem, i w białe, szeroko wyłożone kołnierzyki.

Młodzieniec ten, uczesany gładko z upomadowaniem włosów jakąś przeraźliwie stęchło-pachnącą substancyą, tak był obładowany spożywczemi materklasami, że kompletnie stracił zwyczajną formę człowieczą. Trzymając w obu rękach po jednej butelce, a pod pachami wiązeczki drobnego łuczywa, do tego stopnia nie miał rąk, że nie mógł zdjąć z głowy zawadyackiego, po Hugonie odziedziczonego kapelusza. Trzepcio z roztrzepanemi włosami nie wyglądał inaczej: z każdej kieszeni paltota na dole. i z boku, i w górze, i pod spodem, wyglądały mu czerwono-polakierowane szyjki butelek z arakiem, a z pod pachy dobywały się na gwałt z jednej strony pakieciki szynki w papier obwinięte, gdy z drugiej wyglądał szerokiemi oczyma ser szwajcarski.

Po innych gościach na oko nie było znać, aby coś mogli mieć w kieszeniach. lecz gdy się wszystkie wiktuały wyładowało na półkę biblioteki, urosła z tego wcale donośna gromada bułek, cytryn, serdelków i innych substancyj zdolnych zaspokoić głód daleko liczniejszej rzeszy niż ta, która się wprowadziła do pokoju.

Gdy starsze i poważniejsze persony zajęły miejsca na kanapie, krzesłach i łóżkach, młodsza generacya pod dowództwem Trzepcia rozpoczęła przyrządzanie do uczty. Wypróbowawszy mocy jednego krzesła, ustawione go w pewnej odległości od stołu, a na tej podporze złożono owe drzwi z szafy nieco gliną pomazane. Gospodarz zwijał się jak fryga, a otworzywszy podwoje szafki z bielizną, energicznie wyrzucał różne jej części na podłogę, szukając czegoś do nakrycia stołu. Nareszcie znalazło się coś nakształt obrusu, cokolwiek wprawdzie ażurowego, którym powleczono ów stół owalno-prostokątny. Naturalnie, że wyrzucona z szafki bielizna, pakowała się napowrót do półek, jak co popadło, aby tylko szafka zamknąć się dała.

Mały i zgrabny bruneeik o czarnych długich włosach, kandydat na literata, próbujący sił swoich na teatralnych recenzyach, z całą znajomością symetryi ustawił cztery różnego kalibru talerze na tem rusztowaniu, a na nich ułożył szynkę, serdelki, ozór i ser. Znalazła się obok nich butelka kontuszówki z kulawym kieliszkiem, trzy widelce, jeden nóż stołowy, jeden myśliwski i jeden scyzoryk. Ignacy, mimo świetnej białości kołnierzyków, rozpalał w sieni blaszaną maszynę, nadstawiwszy jej komin w trąbkę zwiniętym architektonicznym rysunkiem nieobecnego współlokatora. Gęsty kłąb dymu, buchając z rury tamował mu oddech i sprowadzał kichanie, lecz on odwracając co chwila wydęte jak pęcherz usta, powracał z niemi i dmuchał do wnętrza wulkanu z całą zapalczywością.

Tymczasem Trzepcio, odbywszy krótką konferencyę, udał się do sąsiada adwokata i tak jakoś potrafił przemówić do serca panny Kamilli, że pożyczyła mu sześć szklanek z łyżeczkami i pozwoliła bratu przyjąć czynny udział w tej kawalerskiej uczcie.

— Jakże się ma noga pańska? — zapytuje Hugona. gdy on korzystając z dobrego usposobienia panienki gromadzi kilka krzeseł, aby je wytransportować do sieni.

— Dziękuję pani, absolutnie nie boli.

— Więc to nie było złamanie?

— Było proszę pani, i jeszcze jest, ale kolega mój doktór tak mi jakoś wygodnie te kości poukładał, że nic nie dokuczają. Daję słowo, kuracya pani zimną wodą kompletnie je znieczuliła...

— A widzi pan, jak dobrze poradziłam, co?

— Absolutnie przyznaję pani — mówi taszcząc coś pięć tych krzeseł naraz — ale pani masz dar lecząc jedną chorobę, sprowadzać dziesięć innych.

— Co, co, jakich chorób?

— Pani wie doskonale jakich... Przepraszam, choć dwa lichtarze, słowo daję nie mamy w co świec oprawić. Pani wie, kolega mój, wyjeżdżając zamknął kredens, a uważa łaskawa pani odbijać nie warto.

Zwinna bruneteczka, przyniosła z drugiego pokoju lichtarze, a trzymając je w rękach mówi.

— Nie dam panu, dopóki mi nie powiesz, jakie ja to i na kogo sprowadzam choroby?

— O tem najlepiej powie mój kolega, ten co to zemną przyjechał.

—Teeen? mówi przeciągle z kwaśną minką.

— Uważa pani, to jest obywatel ziemski, wdowiec bogaty jak sam Rotszyld. A jakie ma kaczki, daję pani słowo, jak żyję nie jadłem tak tłustych kaczek... Szanowna pani. mogę prosić trochę soli i pieprzu...

— Ja wiem, wiem, że pan solą i pieprzem lubisz szafować.

— Ale nie wobec pani, daję słowo...

— Więc dla czegoż mię pan prześladujesz tym panem ze wsi? — Dajmy na to on jeden, a ktoż więcej choruje?

— Wszyscy łaskawa pani, absolutnie wszyscy znajomi.

— I pan?

— Ma się rozumieć ja najbardziej, proszę zobaczyć jak wyglądam... Daję słowo chory jestem, kompletnie złamany...

Zdaje się, że panna Kamilla poprzestała na tym egzaminie, i widząc że mu pilno wracać do gości, uwolniła go od dalszej spowiedzi.

— Za pozwoleniem — woła jeszcze we drzwiach — śpiewy będą?

— Będą, tylko już fortepianu nie ma, oddaliśmy...

— Może przysłać cytrę, albo flet? mamy te instrumenta...

— A i owszem, bardzo prosimy...

— Tylko pamiętaj pan — dodaje w końcu filuternie — że wszystko u nas słychać...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

liczne osobiste i prywatne interesa, jakie będą dotknięte przy tej sposobności, walka mimo to będzie zacięta. Ks. Bismarck ma wszakże nadzieję, „że geniusz narodu niemieckiego potrafi znaleźć drogę prowadzącą do celu.“ Za nieomylny drogowskaz może tu posłużyć odezwa lorda Russela, wykluczająca angielskie żelazo z targów niemieckich.

Rozporządzenie cesarskie, zakazujące dowozu pewnych artykułów z Rossyi, dzisiaj zostało ogłoszone. Równocześnie podaje *Nordd. Allg. Z'g.* komunikat, który widocznie ma na celu uspokojenie zatrwożonej opinii. Komunikat ten przestrzega, ażeby grożącej zarazy, która byłaby międzynarodowem nieszczęściem nie starano się wyzyskać w celach partykularnej zawiści albo antypatyi. Jeżeli jeden z dzienników wiedeńskich chciałby tytułem środków ostrożności przeciw dżumie wyrugować armię rossyjską z Bułgaryi, to nie dziw, że w prasie rossyjskiej znać rozdrażnienie i gniew źle tłumiony. Im łatwiej niemiecko-austryacka inicyatywa w sprawie dżumie mogłaby być tłómaczona jako krok nieprzyjazny dla Rossyi, tem staranniej powinna się publicystyka wystrzegać kombinacyj i wniosków, które stałby się mogły zarzewiem niechęci na przyszłość. (Widać z tego frazesu, że *Nordd. Allg. Zty.* bardziej boi się gniewu Rossyi niż dżumy. — *Red.*)

Nowa ważna zmiana we Francyi wywołała tu złośliwą uwagę, że ciężkie klęski nie nauczyły jeszcze rozumu Francyi i jej stronnictw, skoro nie zdołano ustalić rządu nawet na przeciąg 7 lat. Mimo to szanują Niemcy we Francyi taką swobodę stanowienia o własnym losie, dla jakiej same poniosły tyle ofiar, i wobec nowego stanu rzeczy we Francyi zachowywać się będą ostrożnie, ale bez uprzedzenia, dopóki ich własne obowiązki i interesa nie zostaną zagrożone. Marszałek Mac-Mahon, jako prezydent republiki dawał wiele osobistej gwarancyi, która nie przeniosła się bezwarunkowo na jego następcę. Usposobienie i charakter starego żołnierza były rękojmią, że instytucye republikańskie powierzone jego pieczy, nie będą traktowane w owym duchu propagatorskim, który był powodem, iż wszelkie dawniejsze republikańskie usiłowania nie doprowadziły we Francyi do żadnego celu. Obecny rząd we Francyi używał i używa wielkiego zaufania za granicą. Dowody tego mieliśmy na kongresie. Ale obecny gabinet, stawszy się narzędziem do obalenia marszałka-prezydenta, nie przeżyje go długo i łatwo stać się może, że Europa ujrzy wkrótce na czele rządu francuskiego innych mężów i inne zapatrywania. Jaśniejsze zarysowanie się liberalnych i radykalnych idei we Francyi nie pozostanie prawd podobnie bez wpływu na postanowienia papieża i jego doradców. W Watykanie wiedzą dobrze o tem, że całe pruskie ministerstwo bez wyjątku, godzi się na przyjęcie *modus vivendi* z stolicą Apostolską. Ale inicyatywa do porozumienia nie może oczywiście wyjść od rządu, ani też może być upatrywana w tak pośrednich krokach papieża, jakim była ostatnia encyklika i pismo do byłego arcybiskupa Melchersa. Rozporządzenie papieskie wystosowane wprost do urzędujących biskupów, „ażeby o nominacyi kapłanów zawiadamiali bezzwłocznie właściwe władze państwowe,“ byłoby nierównie pewniejszym środkiem do porozumienia.“

KRONIKA

— **P. Filip Schmitt,** pełnomocnik towarzystwa akcyjnego *Società tristina Tramway* złożył przy sposobności podpisania umowy o założeniu kolei konnnej we Lwowie na rzecz ubogich miasta kwotę 200 zł, zaś na rzecz kuchni ludowej kwotę 50 zł w. a. Prezydent miasta składa szanownemu dawcy za ten dar szczodry imieniem obdarzonych uprzejme podziękowanie.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę wieczorek z tańcami. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 8 wieczór.

* **Krwawa bójka.** Wczoraj wieczór pod l. 35 przy ulicy Stryjskiej zaszła krwawa bójka między braćmi Michałem i Janem B., z powodu sprzeczki domowej. Sprowadzony z strażnicy patrol zastał starszego brata Jana leżącego na podłodze rozebranego do koszuli, a młodszy brat Michał starał się zatamować krew, płynącą obficie z rany w lewej pachwinie. Michała B., który zadał tę ranę długim nożem szewskim, uwięziono, ranionego zaś odwieziono zaraz do szpitala.

* **Skutkiem szybkiej** i nieostrożnej jazdy przejechał wczoraj na ulicy Kazimierzowskiej Szymon Pela, woźnica z Krzywczyc, pewną izraelitkę i uszkodził ją znacznie w prawy bok.

* **Z okna** pierwszego piętra domu pod l. 23 przy ulicy Żółkiewskiej jakaś sługa wyrzuciła wczoraj psa pokojowego na trotuar. Piesek spadł na głowę jednemu z przechodniów i wcale się nie uszkodził. Pociągnięto sługę do odpowiedzialności.

* **Złożono** brazletę z karminowym kamieniem, znalezioną przed wczoraj podczas reduty przed gmachem Skarbkowskim.

— **Szkoły Bocheńskie**, zamknięte z powodu ospy, zostaną napowrót otwarte d. 6 lutego b. r.

— **Zaraza w Rossyi.** Ostatnie, jakie nas w dziennikach rossyjskich dochodzą raporty dzienne gubernatora astrachańskiego, opiewają dosłownie: Dnia 28 stycznia. W stanicy Wetlance równie jak w miejscowościach Starycce, Pryszybie, Udacznie i Michałowsku, nie ma chorych. W Selitrenie, w okręgu jenotajewskim, dnia 18 stycznia zachorował włościanin Dmitro Płaksij, oraz matka jego, i oboje, według orzeczenia miejscowego lekarza, ulegli wkrótce gwałtownej gorączce, jaka się wywiązała u nich w następstwie wyrzutów na ciele. Do dnia 26 stycznia umarło tam, oprócz powyższych dwóch, jeszcze siedm osób, które się stykały z tamtemi. Symptomata choroby: ból głowy, gorączka, nudności, a w dwóch wypadkach plucie krwią; śmierć następowała na drugi albo trzeci dzień. Wszyscy dotknięci chorobą umierają. Po odebraniu wiadomości o tem zebrałem wszystkich lekarzy astrachańskich, którzy orzekli, że pomimo braku szczegółów co do natury i charakteru choroby, ze względu na okoliczność, że według spostrzeżenia miejscowego lekarza tylko u chorych z rodziny włościanina Płaksija pokazały się gruczoły, w których by dostrzegać można dżumy sybirskiej, podczas gdy u siedmiu ludzi, później zmarłych, nie dostrzeżono gruczołów — oraz z innych jeszcze względów zaprzeczyć się nie da, iż panująca w Selitrenie choroba podobna jest do zarazy w Wetlance. Od dnia 26 stycznia jednak nie było w gubernii astrachańskiej nowych chorych na zarazę. Oprócz ścisłego zizolowania nawiedzonych epidemią okolic i oddzielenia chorych od zdrowych, zarządzenia moje mają teraz na celu głównie desinfekcyę i porządek sanitarno-policyjny. W okręgach czarnojarskim i jenotajewskim panuje mróz jedenastostopniowy.— 29 stycznia. W Wetlance, Pryszybie, Udacznie, Starycce i Michałowsku nie ma chorych. W miejscowości Selitrenie jeszcze dnia 27 b. m. rano nie było chorych po poprzedniem porwaniu przez zarazę dziewięciu ofiar; dopiero w ciągu dnia tego zachorowały trzy osoby, mianowicie jedna w samym Selitrenie a dwie w pobliżu tej miejscowości. Według zapewnienia lekarza Pogoskiego wszyscy chorzy stykali się poprzednio z osobami zadżumionemi od członków rodziny wspomnionego w wczorajszym raporcie Płaksija. Troskliwe dochodzenie wykazało, że 12 osób zostawało w pośredniej lub bezpośredniej styczności z zadżumionymi, dlatego też zizolowano je, a dwie z nich, najbardziej podejrzane, ponieważ najwięcej miały z chorymi styczności, odłączono także od innych. Straż czuwa ciągle przed ich mieszkaniem. Oprócz lekarza Pogoskiego wydelegowany został do Selitreny także lekarz Tychwiński, ażeby tem ściślej przeprowadzone być mogły w tej okolicy środki zaradcze. Materyałów leczniczych i desinfekcyjnych znajduje się tam podostatkiem; wysłałem tam także pół roty żołnierzy celem wzmocnienia kordonu pod Selitrenną i jej przysiołkami. Dotychczas kordon stanowili żandarmi przy udziale ludności miejscowej (!). Dziś otrzymałem telegram od komendanta wojsk okręgu Kazańskiego z doniesieniem, że naczelny zarząd wojsk nieregularnych wydał rozkaz wyprawienia jednego pułku dońskiego koleją żelazną z Charkowa do Carycyna. Aż do przybycia tego pułku, co nastąpić może dopiero po upływie dłuższego czasu, używać będę powołanych na rozkaz głównodowodzącego do szeregów astrachańskich Kozaków... W okręgach czarnojarskim i jenotajewskim mróz dziś dziesięciostopniowy. — Z powiatowego miasta gubernii astrachańskiej, Carewa, donosi korespondent moskiewskim *Sowr. Isw.*: Przed świętami Bożego Narodzenia przytrzymano tu pewnego rzemieślnika, przybyłego z Wetlianki, który tam podczas najgwałtowniejszej zarazy robił trumny dla zmarłych na dżumę. Opowiada on, że umierało wówczas w Wetliance po 40 do 50 osób dziennie i że taka sama śmiertelność panowała w miejscowości sąsiedniej Pryszybie, zkąd Kozacy zawlekli zarazę na drugi brzeg Wołgi. Przybycie tego robotnika do naszego miasta przejęło największem przerażeniem mieszkańców. Wszyscy spodziewali się każdej chwili wybuchu zarazy, tem bardziej, że człowiek ów przyniósł z sobą różne rzeczy z Wetlianki, które ukrył tak, że przy rewizyi w jego mieszkaniu nie zdołano ich znaleźć. Robotnik ten z drugą jeszcze przybyłą z Wetlianki osobą pomieszczony został w samotnej chacie na cmentarzu, dokąd gmina posyła im codziennie pożywienie i drzewo opałowe.

— **Wspaniały meteor** widziano w tych dniach przebiegający o zmroku po niebie w kierunku z północy na południe w miejscowości Stelzhof-Dachenstein pod W. Neustadt. Meteor pod względem pozornej wielkości był cztery razy większy niż gwiazda wieczorna i odznaczał się nadzwyczaj silnem światłem.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Peszcie skrytobójcze morderstwo, popełnione w tych dniach na czeladniku szewskim Janie Czechnerze, w jego pomieszkaniu. Znaleziono biedaka tego rano z przerznięte m gardłem nieżywego w łóżku, a jego kufer rozbity i próżny. Na stole leżała kartka, w której naiwny morderca w zamiarze omylenia policyi donosił, że się nazywa Papp Illes i że przez dwa dni przebywać będzie w Szorokszarze. Już na drugi dzień jednak wyśledzono go i uwięziono w Peszcie. Jest to 17 letni szewczyk Aleksander Kladon, indywiduum bardzo zaniedbane i niejednokrotnie już karane. Kladon w ostatnich czasach pozostawał bez roboty, próbował zostać kelnerem, ale i w tym zawodzie mu się nie wiodło, ponieważ pracować nie chciał. Nareszcie popadłszy w nędzę umyślił zamordować Czechnera, o którym wiedział, że posiada kilkadziesiąt zł. oszczędności. Według własnego wyznania mordercy, zaprosił się on do Czechnera na nocleg i zamordował swą ofiarę nożem kuchennym we śnie, leżąc z nią w jednem łóżku, w którem i po zamordowaniu Czechnera resztę nocy przepędził!

— **W procesie dyrektorów** banku glasgowskiego przed sądem w Edynburgu zapadł w sobotę wyrok. Dyrektorowie Potter i Stronach skazani na ośmnastomiesięczne, zaś Taylor, Juglis, Wright, Salmond i Stewart na ośmiomiesięczne więzienie.

— **Trzęsienia ziemi.** W kantonie Uri w nocy na 25 stycznia około godziny 2., dało się czuć gwałtowne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył silny łoskot podziemny. Wstrząśnienia obserwowano także w znacznej wysokości w górach — Równie gwałtowne trzęsienie nawiedziło dnia 26 stycznia z wieczora miejscowość Waldkirch w Bawaryi. Ruchomości i powały w pokojach trzęsły się, a naczynia szklanne i kruszcowe dźwięczały od wstrząśnień ziemi. Prawie jednocześnie zjawisko takie przeraziło mieszkańców wsi Buchholz, nieopodal poprzedniej, położonej w dolinie rzeki Elz.

— **Odłam skalny,** ważący około 2000 centnarów, stoczył się 25 stycznia wieczorem poniżej góry zwanej *Der Hangende Stein* na drogę, którą całkiem gruzem zasypał. Łoskot, z jakim ogromna ta bryła skalna runęła z wysokości 150 metrów na ziemię, nabawił niemałego przestrachu okolicznych mieszkańców.

— **Zrabowanie pociągu.** W Meksyku, pomiędzy Pueblą a Veracruz, wykonany został niedawno niesłychanie śmiały napad na pociąg kolejowy. Przeszło dziesięciu bryg antów zajęło miejsca w jednym z wagonów trzeciej klasy, przed którym jechał wagon pakunkowy, zawierający sumę przeszło 300.000 zł. W drodze opryszki odczepili dalsze wagony osobowe od pociągu, ażeby tym sposobem zmniejszyć liczbę obrońców tegoż, i kazali następnie maszyniście jechać aż do miejsca, w którem oczekiwało ich już 25 uzbrojonych od stóp do głów, konnych towarzyszy. Tam musiał maszynista wstrzymać pociąg, bryganci przenieśli wszystek łup swój z wagonów na przygotowane muły i pozwolili maszyniście odjechać. Ze służby pociągowej jeden człowiek został zastrzelony, a drugi skaleczony przez rabusiów.

— **Niebezpiecznych oszustów** europejskiej sławy przytrzymano w ostatnich dniach w Zurychu. Powiodło się tym ichmościom w Frankfurcie, Dreznie, Hamburgu, Bazylei i Szafuzie puścić w obieg fałszywe weksle na bardzo znaczną sumę. Jeden z nich, Amerykanin, już przed niejakim czasem był aresztowany w Genewie, lecz powiodło mu się wówczas przekupić dozorcę więzienia i umknąć.

— **Wybuch wulkaniczny** na równinach pod Paterno w Sycylii, zostający niewątpliwie w związku z akcyą wulkaniczną Etny, według ostatnich biuletynów profesora Silvestri znacznie w ostatnich dniach osłabł. Trzęsienia ziemi całkiem ustały, a wyrzucane z licznych czeluści płynne massy tężeć zaczynają.

— **Wojna** pomiędzy Anglią a państwem Zulu w południowej Afryce, jak donosi depesza z Cap, rozpoczęła się dnia 14 stycznia po odrzuceniu przez króla Zulusów ultimatum angielskiego.

— **Na kanale Sueskim** od kilku dni zawieszony ruch okrętów z powodu, jak donosi depesza z Kairu, wjechania na mieliznę okrętu angielskiego *Northborn*. Wszelkie usiłowania, ażeby znów uspławnić ten statek, nie odniosły skutku, *Northborn* więc będzie musiał być rozebrany.

— **Gdzie był raj?** Profesor assyrologii w uniwersytecie lipskim, dr. Fryderyk Delitsch miał w tych dniach wielce zajmujący odczyt publiczny na temat: „Gdzie był położony raj biblijny?“ Po naszkicowaniu i krytyce dotychczasowych w tym względzie badań i poglądów, z których tradycyjny, podług Józefa, przenosi raj nad rzekę Indus, biały Nil lub Oxus, inne zaś na wyżynę armeńską w okolice źródlisk Eufratu i Tygru, Araxu i Phasis, a nareszcie trzeci (kalwinistyczny) w okolice spływu rzek Eufratu i Tygru, prelegent oświadczył się za przypuszczeniem uczonego Holendra Hopkinsona, który już w r. 1593 w dziele swem *Descriptio paradisi* utrzymywał, jako pod czterma rzekami biblijnego Edenu rozumieć należy Eufrat, Tygr i dwie odnogi pierwszej z rzek tych. Oryentalista Wetzstein w Damaszku, a zwłaszcza uczony angielski Henry Rawlinson dostatecznie dowiódł, że w poszukiwaniach za rajem biblijnym główną wagę kłaść należy na wspomiane w Biblii „cztery wody“ i pobliże Babilonu. Rawlinson pierwszy znalazł w pomnikach assyryjskich nazwę „ogród boga Dunu“ jako oznaczenie raju. Sam wreszcie profesor Delitsch w zeszłym roku w Londynie odkrył assyryjskie topografie, pomiędzy któremi znajdował się spis kanałów, które łączyły rzeki Eufrat i Tygr. Jeden z tych kanałów według tego wiarogodnego zabytku nazywał się Pizan, a drugi Guchan, które to nazwy odpowiadają zupełnie wymienionym w księgach Genezy nazwom wód rajskich „Pison i Gichon.“ Ulegać już tedy nie może najmniejszej wątpliwości, że Eden położony był w Babilonii, a otoczony rzekami Eufratem i Tygrem, oraz wielkiemi kanałami, Pisan (który w czasach Aleksandra Wielkiego nosił już nazwę Palacottos lub Pallakopos) i Guchan, ponieważ wszelkie najdrobniejsze szczegóły zgadzają się z tem przypuszczeniem.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Droga do prawdy.** Pod tym tytułem przełożył i wydał Wojciech Dobrzycki *Rozprawę o metodzie* Renata Kartezyusza. Jestto pierwszy tom *Biblioteki filozoficznej*, wydawnictwa poważnego, pożytecznego, które ma „budzić w szerszych kołach samodzielność myślenia i społeczeństwu rozmarzonemu powieściową literaturą podać strawę umysłową jędrniejszą i zdrowszą a z drugiej strony ochraniać“ je od „przygnębiającego materyalizmu i niszczących doktryn nihilistów które szerzą wyuzdaną lekkomyślność obyczajów.“ Nie jestto przedsiębiorstwo księgarskie, spekulacyjne, ale zadanie obywatelskie nie b z kosztu i mozołów, którego się podjął z prawdziwym zaparciem wydawca, ukryty pod pseudonimem Dobrzyckiego. Zamierza on wydawnictwem *Biblioteki filozoficznej* wprowadzić do literatury polskiej oprócz myślicieli i filozofów, którzy sprowadzili wielką epokę odrodzenia nauk i sztuk, także dzieła Ojców kościoła św. Augustyna, św. Chryzostoma i Tertuliana, albo moralistów i takich znawców charakterów ludzkich jak n. p. Labruyera, Schaftesbury, Mösera, Addisona i wielu innych. Pierwszy tom *Biblioteki* zawiera, jakeśmy wspomnieli, Kartezyusza *Rozprawę o metodzie* oraz *Reguły do kierowania umysłem* tegoż autora i jego list do księdza Pikota, który ma niejako wprowadzić czytelników mniej obeznanych z Kartezyuszem do jego Metody. Przekład ten poprzedza samodzielne i gruntowne studyum o życiu i pismach Kartezyusza. Autor czerpiąc ze źródeł pierwszej ręki (przeważnie z Bailleta) przedstawił nam obszernie i żywo charakter i działalność tego filozofa francuskiego z XVII w. Piękna to i szlachetna postać, ale trochę oryginalna. Co zazwyczaj pospolite umysły uważają za istotne znamiona filozofa, tem się odznaczał charakter i powierzchowność jego. Brzydki, małego wzrostu, ubrany zawsze w suknie o ciemnym kolorze, przesuwał się niespostrzeżony przez tłumy ludzi z wrażeniem, sam powiada, „jakby patrzał na drzewa lasów, albo trzody na polach“. Mało wymagający, prawie ubogi, obojętny na sławę i godności, których unikał z obawy, aby mu nie zakłóciły spokoju i swobody życia, unikał i ludzi lub ujęcsię w samotności i rozmyślaniu. Przytem otwarty, dumny, w wyrażeniu skrupulatny i dokładny a w życiu umiarkowany. Miał też Kartezyusz cechy istotnie wielkiego myśliciela i filozofa. Jego genialny umysł obejmował rozległy widokrąg zjawisk fizycznego i moralnego świata, a próbując sił swych nie zawsze pomyślnie, prawie w każdej dziedzinie wiedzy ludzkiej, położył niespożyte zasługi około podniesienia filozofii i matematyki. Co go zaś odróżnia od całej plejady współczesnych i późniejszych filozofów, to owa głęboka wiara w Boga, w nieśmiertelność duszy, w całą objawioną religię katolicką, której do śmierci był gorliwym wyznawcą. „Przedewszystkiem — nakazuje — niech nam będzie prawidłem, aby objawienie Boże uważać za najpewniejszą rzecz na świecie. Tylko w rzeczach, o których nas wiara nie poucza, filozofia nie może i nie powinna wierzyć na ślepo“. Był też w rzeczach nauki wielkim z razu skeptykiem i po tej drodze naukowego skeptycyzmu doszedł do samodzielności i pewności zasad które po raz pierwszy wyłożył w r. 1637, w *Rozprawie o Metodzie*. Napis zapowiada rzecz ciężko uczoną ale treść sama przedstawia najszczersze zwierzenia człowieka myślącego, historyę jego umysłowego życia opowiedziane otwarcie, naiwnie, powabnie. Są tu opowiedziane i dzieje szkolne wielkiego filozofa, któreby mogły na pozór tysiące powtórzyć czytelników i historya zasady owego skeptycyzmu w nauce, który miał później taki obfity plon wydać, i rady ziemskiej mądrości i metafizyczne zasady w których owo sławne jego „*myślę a więc jestem*“ po raz pierwszy spotykamy. „Myślę więc jestem. Są tacy którzy mówą, że równem prawem możnaby powiedzieć: widzę więc jestem, słyszę więc jestem — to prawda. Ale są ludzie, którzy patrzą a nic nie widzą, słuchają a nic nie słyszą. Już prędzej niejeden mógłby powiedzieć: jem, więc jestem, nigdy bowiem więcej uwagi na siebie nie zwracał, jak w chwili pożywania. Jem, więc jestem, taką świadomość siebie mogą mieć i konie, najwyższym atoli wyrazem ludzkiej świadomości jest owo: myślę więc jestem... Myślę więc, jestem to zna-

czy: jestem człowiekiem; wobec Boga jestem robakiem, wobec natury jestem panem... Myślę więc jestem, to znaczy znam siebie samego, całą przyrodę, jestem członkiem społeczeństwa..." Słowo tylko o przekładzie. Dokonał go tłómacz wzorowym językiem i barwnym stylem. Forma oryginału jak i tłómaczenie, opatrzone jeszcze stosownemi objaśnieniami tekstu, czynią bardzo jasną i przystępną filozofię Kartezyusza, którą w tym pięknym przekładzie śmiało czytelnikom zalecić możemy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

§ **Walne Zgromadzenie** Rady ogólnej towarzystwa gospodarskiego, na które powołani są w myśl § 17 statutu nietylko delegaci obieralni, ale i prezesowie oddziałów, jako delegaci z urzędu, odbędzie się dnia 23 i następnych lutego b. r. we Lwowie. Program tego walnego zgromadzenia jest następujący: Dnia pierwszego t. j. 23 lutego przed południem: 1) Sprawozdanie z czynności komitetu za r. 1878. 2) Sprawozdanie z czynności oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszów za tenże r. 1878. 3) Zdanie sprawy z oddania folwarku dublańskiego na rzecz kraju, względnie odczytanie zatwierdzonej przez sejm umowy. 4) Przedłożenie komitetu w sprawie urządzenia targu we Lwowie na zboże i bydło zarodowe w miesiącu wrześniu r. b. (sprawozdawca p. Abrahamowicz). 5) Sprawa magazynów zbożowych (sprawozdawca p. Bolesław Augustynowicz). 6) Poufne posiedzenie delegatów w sprawach towarzystwa (wybory, budżet). Dni następnych: 7) Sprawa dalszego wydawnictwa *Rolnika*. 8) Sprawa taryf kolejowych i handlu zbożowego (sprawozdawca dr. Pilat). 9) Sprawozdanie komisyi rachunkowej: *a*) co do zamknięcia rachunków za rok ubiegły 1878; *b*) co do budżetu na r. 1879. 10) Wybory prezesa, dwóch wiceprezesów, czterech członków komitetu w miejsce ustępujących z turnusu pp. dr. Piotra Grossa, Teodora Kulczyckiego, dr. Emanuela Roińskiego i Zygmunta Strusiewicza; dwóch członków komitetu w miejsce tych, co zrezygnowali, a to w miejsce: dr. Kazimierza Krasickiego na lat dwa, a w miejsce p. Ottona Hausnera na rok jeden; komisyi rachunkowej na rok przyszły. 11) Przedłożenia komitetu: *a*) w sprawie zakładania niższych szkół rolniczych okręgowych (sprawozdawca p. Kazimierz Pańkowski); *b*) sprawa składek na bursę imienia ś. p. ks. Leona Sapiehy; *c*) uchwalenie statutu dla wystaw specyalnych. 12) Wnioski oddziałów i członków. W zgromadzeniach rady ogólnej mogą brać udział wszyscy członkowie towarzystwa, a to w sprawach wyliczonych w § 26 statutu z głosem doradczym, zaś w wszelkich innych sprawach z głosem stanowczym. Dla pozyskania zniżonej opłaty na kolejach dla delegatów i członków, chcących przybyć na zgromadzenie, poczynił komitet kroki odpowiednie. Pierwsze posiedzenie XIV Rady ogólnej, dnia 23 lutego b. r., rozpocznie się o godzinie 11 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** z powodu większego dowozu zboża z Rossyi przez Brody i Podwołoczyska wzmógł się znacznie w ubiegłym tygodniu (od 18 do 25 stycznia) większe też były transporty nierogacizny. W handlu zbożem ożywiony był popyt na pszenicę, rzepak i koniczynę. C e n y zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8 zł., żyta 4 zł. do 5·50 zł., jęczmienia 4 zł. do 6 zł., owsa 4·25 zł. do 5 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 5·75 zł., grochu kuchennego 4·75 zł. do 7 zł. grochu pastewnego 4 zł. do 4·50 zł., fasoli 6·50 zł. do 8 zł., bobiku 5·25 zł., wyki 3·50 zł., do 4·25 zł. koniczyny 25 zł. do 45 zł. anyżu płaskiego 30 zł. do 36 zł., kminku 28 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 9·50 zł. do 11·60 zł., rzepaku letniego 9 zł. do 10 zł. lnianki 8 zł. do 10·15 zł., nasienia lnianego 10 zł. do 10·50 zł. nasienia konopnego 8 zł., do 8·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25·25 zł. do 26 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei K a r o l a L u d w i k a wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,864.300 kilogramów i 3 965 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5.153.200, mąki i wyrobów mącznych około 473.000, nasion olejnych około 288.600, drzewa budulcowego i opałowego około 231.000, nafty i wosku ziemnego około 58 900, spirytusu około 48.400, jaj około 208.700 i węgli kamiennych około 1.102·500 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 577 sztuk wołów, 3 320 sztuk nierogacizny i 68 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei A r c y k s i ę c i a A l b r e c h t a wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1 652.029 kilogramów i 84 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 125.599, mąki i wyrobów mącznych 62.749, nasion olejnych 1.380, drzewa budulcowego i opałowego 1.043.900 nafty i wosku ziemnego 10.300, spirytusu 7.131, jaj 4 029, wapna 12.750, soli 54.075 i mięsa 150 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 80 sztuk wołów i 4 sztuk koni.

Wiedeń, 3 lutego. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3410 sztuk; t. j. 1100 w o ł ó w g a l i c y j s k i c h. 1903 węgierskich i 407 niemieckich. Z początku ruch był ospały, ożywił się jednak po zniżeniu ceny o 75 ct. Sprzedano cały towar. Płacono od 100 kilo: za g a l i c y j s k i e w o ł y 50—56 zł., za węgierskie 48—57 zł., za niemieckie 50—59 zł., za krowy 51—53 zł., za byki 50—53 zł., za bawoły 40 do 44 zł.

OSTATNIA POCZTA

Jak nam wczoraj doniesiono w drodze telegraficznej, zgodziły się Austrya i Niemcy na unieważnienie 5go artykułu p o k o j u p r a g s k i e g o, który przyznawał Austryi prawo czuwania nad tem, aby północny Szlezwik, w razie gdyby ludność w drodze powszechnego głosowania tego zażądała, oddany został Danii. Artykuł ten wsunięty do traktatu pokojowego na życzenie Napoleona III, nie miał dla Austryi żadnego znaczenia a dla Niemiec był niewygodny, krył nawet w sobie zaród zatargu między obydwoma mocarstwami. Podług *Fremdenblattu* zamierza Austrya zrzec się tego nic nieznaczącego prawa, podług *Montags-Revue* zrzekła go się już nawet i to formalnym traktatem zawartym z Niemcami. *Nowa Presse* dodaje, że niebawem po ślubie księcia Kumberlandzkiego objawiono w Berlinie życzenie, aby Austrya odstąpiła od 5 artykułu traktatu pragskiego, a rząd austryacki uczynił z największą gotowością zadość temu życzeniu. Tak więc ów szkopuł, który niepokoił od czasu do czasu dyplomatów, został stanowczo usunięty.

Montags-Revue z d. 27 z. m. doniosła, jakoby tajny radca rządowy, dr. Finkelnburg, przy odbytych niedawno w Wiedniu naradach w kwestyi m o r o w e j oświadczył był stanowczo, iż Niemcy zdecydowane są ustawić korpus wojskowy w sile 80.000 ludzi, celem hermetycznego zamknięcia granicy i że w tym celu przygotowano już nakaz mobilizacyi, jakby na wypadek wojny. Bez względu na polityczne następstwa i materyalne straty uważa rząd niemiecki użycie najostateczniejszych środków za rzecz bardzo wskazaną. W dalszym ciągu tego artykułu była mowa o depeszach telegraficznych niemieckiego ambasadora do ks. Bismarcka, z których dr. Finkelnburg miał rzekomo wysnuć wniosek, „że w Wetliance i innych miejscowościach wybuchła prawdziwa dżuma gruczołowa". Otóż dzisiejsza *Presse* zaprzecza kategorycznie tym doniesieniom. „Ze strony kompetentnej — pisze ten dziennik — proszono nas o podanie stanowczego oświadczenia, że wymieniony niemiecki urzędnik nie dawał ani żadnych oświadczeń o wojskowych planach albo przygotowaniach Niemiec, ani też wspominał o tem, jakoby użycie najostateczniejszych środków ze strony Niemiec było rzeczą wskazaną, albo nawet tylko pożądaną. Toż samo nie przedkładał dr. Finkelnburg żadnych depesz telegraficznych niemieckiego ambasadora do ks. Bismarcka. Zapewniano nas dalej, że także w niemieckich sferach rządowych panuje przekonanie, iż do zalecania środków mających na celu zamknięcie granicy nie było w chwili konferencyi wiedeńskiej tak samo żadnego powodu, jak go nie ma i dzisiaj. Podobne *dementi* ogłosiła także *Nordd. Allg. Zeitung*, jak to już wiadomo naszym czytelnikom.

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Rzymu pod dniem 2 lutego, że na najbliższym konsystorzu dnia 21 lutego nastąpi ze strony papieża proklamacya zwykłego po jednorocznych rządach r o k u j u b i l e u s z o w e g o. Nominacye nowych kardynałów odroczono, jak słychać, do następnego zebrania konsystoryalnego, które się odbędzie 29go czerwca w dniu śś. Piotra i Pawła. Wkrótce ma się okazać nowa e n c y k l i k a p a p i e s k a, która ma traktować o wychowaniu młodzieży.

Podług doniesienia *Daily News* miał S z i r A l i umrzeć w powrocie z Mazar-i-Szarif do Kabulu. Gdyby się ta wiadomość miała potwierdzić, o czem można powątpiewać, to należałoby raczej przypuszczać, że Szir Ali został sprzątnięty ze świata. Wiadomość o o d w r o c i e g e n e r a ł a R o b e r t s a z Khost, potwierdza także korespondent *Standarda*. Roberts został nagle napadnięty przez kilka tysięcy Mongołów; odwrót jego nie był zatem dobrowolny. Z Portsmouth wypłynął z resztą dnia 31go stycznia okręt transportowy *Serapis* z 1,200 ludzi posiłków dla armii afgańskiej. Na północy odniosła kolumna peszawerska nowy sukces przez okupacyę doliny Bazaru, którą rozpoczęło równocześnie z Dżumrudu, Ali-Muszidu i z Dakki.

Filipopolski korespondent *Standarda* pisze pod dniem 30 z. m.: „Dzisiaj dowiedziałem się od generał-gubernatora Stolipina, że rewolucyjni emisaryusze rozszerzają proklamacye, wzywające Bułgarów macedońskich do p o d n i e s i e n i a r o k o s z u p r z e c i w p a n o w a n i u t u r e c k i e m u. Z innego źródła dowiaduję się znowu, że w ostatnich tygodniach wysłano do Macedonii 25.000 karabinów i znaczne zapasy amunicyi, i że w rękach ludności bułgarskiej jest około 75.000 karabinów i po 200 nabojów na każdy karabin. Karabiny milicyi nie są tu wliczone. Małe bandy bułgarskie z wschodniej części prowincyi udają się do Samakowa i innych miejscowości położonych nad granicą macedońską. Cała męzka ludność w okręgu Haskiöi, została powołana do ćwiczeń. W Filipopolu odbywają ćwiczenia wojskowe Bułgarzy z klas oświeconych i zamożnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 lutego. Wtorkowa *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 lutego o warunkach, pod jakiemi p o d r ó ż n i r o s s y j s c y mogą z swojemi efektami dostać się przez granice państwa.

Wiedeń, 3 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 3 b. m.: W skutek interwencyi niemieckiego ambasadora, którego poparł ambasador austryacki, Porta przyłącza się do uchwalonych środków z a r a d c z y c h p r z e c i w z a r a z i e m o r o w e j.

Ze Skutari donosi *Pol. Cor.* 2 b. m.: Turcy umyślnie przewlekają rokowania w sprawie w y d a n i a Š p u ž u i P o d g o r y c y.

Berlin, 3 lutego. T u t e j s i l e k a r z e w y j e ż d ż a j ą w s o b o t ę wieczór do Warszawy, gdzie zjadą się z austryackimi lekarzami.

Reichsanzeiger ogłasza rozporządzenie cesarskie o p o s t ę p o w a n i u z p o d r ó ż n y m i z R o s s y i, których paszporty wiarogodnie udowadniać muszą, że podróżni nie przebywali w okolicy dotkniętej zarazą. Dalej ogłasza *Reichsanzeiger* rozporządzenie o desinfekcyi pakunków podróżnych.

Paryż, 3 lutego. G r é v y p r z y j m o w a ł w pałacu Elizejskim ambasadora angielskiego, niemieckiego i hiszpańskiego. Mówią, że jutro u t w o r z o n y z o s t a n i e n o w y g a b i n e t. Dawni ministrowie utrzymają się po większej części. Do gabinetu wejdą dwie lub trzy nowe osobistości, mianowicie Ferry.

Petersburg, 3 lutego. Z najwiarygodniejszego źródła zaprzeczono wiadomości dzienników, jakoby jeden z m i e s z k a ń c ó w W e t l a n k i przybył do Serpnokowa i tam zachorował.

Nisz, 3 lutego. Mowa tronowa, wygłoszona przy z a m k n i ę c i u s k u p c z y n y, wyraża zadowolenie z prac skupczyny. Wskutek otwarcia nowych źródeł finansowych, Serbia będzie mogła uczynić zadość swoim zobowiązaniom i podniesie swój kredyt. Wskutek nowych ustaw, mianowicie wskutek polepszenia sądownictwa, niezawisła Serbia, używając rozumnej wolności zdobędzie sobie jako krzewicielka kultury ogólne zaufanie.

Wiedeń, 4 lutego. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze donoszą zgodnie, że hr. T a a f e wezwany został przez Najj. Pana do złożenia n o w e g o g a b i n e t u i że podjął się tego zadania.

Wiedeń, 4 lutego (*Tel. pr.*) Z Bukaresztu donoszą do *Presse*, że r o s s y j s k i r e p r e z e n t a n t, Stuart, wezwał rząd rumuński pod zagrożeniem użycia s i ł y z b r o j n e j, aby opuścić kazał swym wojskom w przeciągu 24 g o d z i n linię graniczną M a n g a l i a - S i l i s t r i a, a specyalnie wieś Arab. Linię tę obsadziły wojska rumuńskie stosownie do uchwał międzynarodowej komisyi granicznej. Rząd rumuński o d r z u c i ł s t a n o w c z o to wezwanie rossyjskie.

Berlin, 4 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze bardzo są zadowolone z tego, że Austrya zrzekła się swych praw, zastrzeżonych w artykule 5 t r a k t a t u p r a s k i e g o. *National Zeitung* uważa ten krok gabinetu austryackiego za akt dobrej polityki i dowód przyjaźni dla Niemiec, które winne są za to wdzięczność Austryi.

Petersburg, 4 lutego. *Agence Havas* donosi, że Turcy oddadzą dnia 8 b. m. ostatecznie Zabliak i Podgorycę Czarnogórcom, którzy równocześnie opuszczą zajmowane dotąd tureckie terytoryum.

Rzym, 4 lutego (*Tel. pryw.*) Wczoraj tłum ludności wyprawił w Turynie o w a c y ę f r a n c u z k i e m u konsulowi, z powodu wyboru nowego prezydenta.

Rząd wydał z a k a z d o w o z u i p r z e w o z u szmat, starej odzieży i używanych rzeczy z R o s s y i.

Belgrad, 4 lutego. Studenci wystosowali adres dziękczynny do swoich profesorów, którzy w skupczynie głosowali za wolnością prasy. Adres ten podnosi konieczność z j e d n o c z e n i a w s z y s t k i c h S e r b ó w.

Konstantynopol, 4 lutego. C z t e r e c h d a w n y c h W. W e z y r ó w mianowano generalnymi gubernatorami.

W sprawie strzału armatniego, który padł na łódź grecką w Prewesa, Porta oświadczyła ambasadorowi francuzkiemu, że był to ślepy strzał, który miał ostrzedz łódź, aby się nie zbliżała do torpedów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 lutego 1879, godz. 2 min. 30. Losy kredytowe 161·—. Węg. akcye kredyt. 214·50. Akcye anglo-austr. 93.50. Akcye banku Union 63·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei północnej 204·50, Akcye kolei południowej 63·50, Akcye kolei Alföld 116·—, Akcye kolei Elżbiety 158·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·25, Akcye kolei Rudolfa 117·25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 85·50, Losy z r. 1864 142.75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 22·25, Akcye kolei węg.-galic —·—, Akcye kolei państwowej 242·75, Akcye banku związkowego 102·—, Rubel papierowy 1.11¾, Wiedeńskie losy 89·—. Węgierskie losy 79·75, Mark. niemiecki 57·60. Węgierska renta 82·—. Usposobienie słabsze

Wiedeń, dnia 3go lutego, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 213.70, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·— Kolej Karola Ludwika 216·50, południowa 63·50, Renta pap. 61·45, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32½. Usposobienie bez ruchu

Wiedeń, dnia 4 lutego, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 214·—, Anglo-austr. 93·25, Akcye banku Union 63·50, Kolej Kar. Ludw. 216·50, Południowa 63·50, Napoleonsdor 9·32½, Rubel papierowy 1.11¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie bez obrotu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 i 4 lutego 1879.

Hotel George'a

Pp. S. Arczyński z Polski. W. Osmólski z Góry. J. Michalski z Łańcuta.

P. J. Klemensiewicz z Nowego Sącza.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Gilewicz z Wołynia. J. Mańkowski z Wołynia. J. Szokało z Dubiecka.

P. I. Kozłowski z Sambora.

Hotel Europeiski.

Pp. E. Lachowski z Tarnopola. A. Grott z Sokala. W. Lipiński z Podhajczyk.

P. S. Białoskórski ze Staj..

Hotel Angielski.

Pp. K. Pawłowski z Zyszowa. S. Prek z Pantalowic. W. Rylski z Uhrynowa

Pp. K. Kurek z Niżankowic. Dr. S. Sołtysik z Brodów. I. Grocholski z Oserdowa. T. Kielczewski z Królestwa. W. Krzywicki z Rosyi.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. B. Stötzel z Żurawna. I. Goldner z Jass. K. Berger z Remszów.

Pp. Dr. Bodek ze Złoczowa. J. Mantel z Przemyśla. M. Haiblum z Wiednia. I. Goldberg z Tarnopola

Hotel Langa.

Pp. F. Geiduszek z Wiednia. J. Moschl z Wiednia. J. Openheim z Wiednia. H. Schwarz z Wiednia. Sz. Süsserman z Lipska. J. Wahlstab z Berlina.

Hotel Krakowski.

P. E. Ujejski z Mełna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. Zathey do Brodów. A. Cielecki do Porchowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. Br. Kaan do Gródka. Dr. W. Mochnacki do Przemyśla. S. Arczyński do Polski. M. Gilewicz na Wołyń. J. Mańkowski na Wołyń.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 lutego 1879 o godz 7 rano.

Barometr 730.88 mm. Psychrometr suchy — 11.0°C. Psychrometr wilgotny — 11.2°C. Prężność pary 1.8m. Wilgoć 93% Zachmurzenie 9 Wiatr S1 Ozon 11. Temperatura powietrza 8.8.°B

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 lutego 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215	50	218	—
Kol. lwow. czer.-jas , 200 zł m. k.	118	50	120	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
" " " 4 pr. "	80	50	81	50
" " " 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	30	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	90	50	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
" " " 6 pr. w. a w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	30	86	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
" " Stanisławowa	23	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	39	5	49
Dukat cesarski	5	44	5	53
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	78
" " papierowy	1	10½	1	12½
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 31 stycznia 1878.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.35	61.50
luty-sierpień	61.40	61.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	62.60	62.75
kwiecień-październik	62.60	62.75
Losy z roku 1839 całe	309.—	312.—
" " 1839 piąta część	308 —	310.—
" " 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	—.—	—.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	—.—	—.—
" " 1864 (z premią) po 100 zł.	143.—	143.50
" " 1864 " po 50 "	142.—	142.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22 —	25. —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	141.90	142.30
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73.90	74.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102. —	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75.25	76.—
Węgier	80.—	81. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit zł. 120	93.—	93.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	213.50	213.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	750 —	770
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	487.—	489. —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.50	159.
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł	2048.—	2053.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k	216.50	217. —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	119.50	120.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	243. —	243 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.75	64.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.—	81.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
" " " w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
" " " po 5 proct.	86.50	87.—
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87 —
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
" " w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 proct	95 —	95.50
" " po 6 proct.	87 25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w a.	67.25	68.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.50	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
" " po 100 zł. w. a.	97.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.50	100.—
" " " II emisyi	99.—	99.25
" " " III "	96.30	96.60
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	66.—	67.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95 50	96 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	15.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.25	30.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16 —
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.—	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
" " 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 50	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 25	27.75

Weksle (na 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 60	116.85
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.—
" pełnej wagi	5.53.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.22.—	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9 60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 3 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	45
" " " w srebrze	62	75
Renta w złocie	74	
Losy pożyczki z roku 1860	112	30
Akcye banku austro-węgierskiego	779	—
" " kredytowego	213	75
Londyn	116	60
Srebro	100	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(688 3—3) **Edykt.**

L. 4705. Celem zaspokojenia wierzytelności Zuzanny Fiała w kwocie 33 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 26 marca, 30 kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Iwana i Teodora Sudczaków pod l. k. 42 złr. 25 n. w Bilinie położonej na 294 st. oszacowanej za złożeniem 10 proc. wadyum na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków w tusądowej registraturze przejrzaną być może.

Łąka 15 grudnia 1878.

(682 3—3) **Edykt.**

L. 241. Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Nikorowicza z Myszyna, że na prośbę Srula Rosenbauma, Fischlera i Itty Starer przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty długu wekslowego w sumie 273 złr. a. w. wydanym i ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Zakrzewskiemu doręczonym został.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 9 stycznia 1879.

(592 3—3) **Edykt.**

L. 9551. Ck. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszym każdego, kto się w posiadaniu zagubionego przez Bruche Kurz wekslu z daty Błożowa 10 kwietnia 1877 na 100 zł. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Mendla Habera jako akceptanta podpisanego, pod isem wystawicielki Bruche Kurz nie zaopatrzonego, znajduje, aby takowy w dniach 45 od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w Gaz. Lwow. ck. sądowi obwodowemu w Rzeszowie przedłożył, gdyż inaczej amortyzacya tego wekslu nastąpi.

Rzeszów 9 stycznia 1879.

(516 3—3) **Edykt.** L. 9319.

Ck. sąd powiatowy w Łańcucie wzywa niniejszym Jakóba Bogulskiego który jeszcze przed 30 laty w Łańcucie potrzebywał, a od tegoż czasu z życia i miejsca pobytu swego niewiadomym jest, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego o swoim życiu i miejscu pobytu tutejszemu sądowi albo dla niego ustanowionemu kuratorowi ck. Notaryuszowi panu Antoniemu Hanuszowi znać dał gdyż jeżeliby ck. sąd powiatowy o jego życiu w tymże czasie żadnej nie otrzymał wiadomości, za zmarłego uznanym zostanie.

Łańcut 2 stycznia 1879.

(593 3—3) **Edykt.**

L. 61. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Karola ks. Ponińskiego, że przeciw nim Zenon Słonecki, Józefa ze Słoneckich Garapich, Marya ze Słoneckich Huppen i Zofia Helena ze Słoneckich Komornicka pozew o wykreślenie ze stanu biernego części, I, III do VII dóbr Krechowice prawa zastawu dla sumy 300 duk. hol. z pn. na rzecz masy Karola ks. Ponińskiego zaintabulowanego — wytoczyli, który to pozew, kuratorowi dla pozwanych w osobie p. adw. Dra Wołosiańskiego z zastępstwem p. adw. Dra Ehrlicha ustanowionemu doręczonym został.

Wzywa się przeto pozwanych, by środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub w razie obrania innego obrońcy, tegoż sądowi wymienili, inaczej bowiem niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 14 stycznia 1879.

(733) **Erkenntniß.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 28 Jänner 1879, Zl. 396 M. J. der von dem communistischen Arbeiter-Bildungsvereine in London herausgegebenen Zeitschrift „Freiheit. Socialdemokratisches Organ“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

---

(580) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 19 Jänner 1879, Z. 350/M. J., der in Berlin erscheinenden Zeitung „Deutsches Montagsblatt“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1879, Zl. 335 Stf. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Posel od Cerchova“ Nr. 2 vom 11 Jänner 1879 wegen des Aufsatzes „Pozor pri tanci“ nach § 303 St. G. verboten.

---

(734) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16 und 21 Jänner 1879, Zahlen: 51/371 und 521/61, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 582 vom 13 Jänner 1879 wegen des Art. „La Camera di Commercio“ beginnend mit „Siamo in carnevale“ nach §. 302 St. G. dann der Nr. 586 derselben Zeitschrift vom 17 Jänner 1879 wegen des Art. „Decesso“ beginnend mit „Apprediamo con vivisima“ nach §. 65 a St. G. verboten.

---

(670) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18 Jänner 1879 Zahlen: 1443, 1445 und 1446, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten.

„Narodni listy“ Nr. 11 vom 14 Jänner 1879 wegen des Art. „Nevinne zateen“ nach Art VIII des Ges. vom 17 Dez. 1862;

„Brousek“ Nr. 11 vom 14ten Jänner 1879 wegen des At. „Co ztoho pochazi, když znalci— nie neznaji“ nach § 300 St. G. und nach Art. VIII des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862;

„Epoche“ (Morgenausgabe) Nr. 13 vom 14 Jänner 1879 wegen des Art. „Unschuldig verhaftet“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862.

---

(696) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2 der periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ vom 23ten Jänner 1879 unter der Aufschrif „Haben, sei, werden“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Jänner 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19 und 20 Jänner 1879 Zl. 1444 und 1619 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 21 vom 13ten Jänner 1879 wegen des Art. „Nase politica II“ nach § 302 St. G dann der Zeitschrift „Delnické Listy“ Nr. 8 vom 15 Jänner 1878 wegen des Art. „Nevinnen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18 und 19 Jänner 1879, Zl. 1447 und 1591, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Böhmen“ Nr. 15 vom 15 Jänner 1879 wegen des Art. „Ein trauriger Irrthum nach Art. VIII des Ges. vom 17 Dezember 1862, dann der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 15 vom 15 Jänner 1879 wegen des Art. „Aus Patriotismus“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. städ. deleg Bezirksgericht in Uebertretungen für Prag und Wyšehrad hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1879 die Weiterverbreitung der in der Litographie des J. M. Hromada in Prag gedruckten, einer Oesterreichischen Ein-Gulden-Staatsnote ähnlichen Eintrittskarten zu den am 8 Februar 1879 in Raudnitz stattfinden Sibrinsky des dortigen Turnvereins „Sokol“ nach §. 325 St. G. verboten.

(768 1—3) **Edykt.**

L. 1895. Samborski c. k. sąd obwodowy otwiera konkurs do majątku tak ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, położonego, nieruchomego majątku Leiby Zwerdling kramarza w Stryju, porucza kierownictwo tej upadłości panu c. k. sędziemu powiatowemu Janowi Mąjeranowskiemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej ustanawia p. Błońskiego adwokata w Stryju.

Wzywa zatem wierzycieli, aby przy terminie dnia 17 lutego 1879, o 10 godzinie rano przed komisarzem konkursowym przy wykazaniu swych roszczeń poczynili propozycye, względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i tegoż zastępcy i przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa wszystkich tych którzy do wspólnej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, aby swe pretensye nawet w razie gdyby już o takowe spór wytoczony był, w terminie późniéj oznaczyć i ogłosić się mającym w tymże c. k. sądzie obwodowym albo w c. k. sądzie powiatowym w Stryju, wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże ustawie skutkom prawnym zgłosili i na terminie do likwidacyi zalikwidowali i pierwszeństwo oznaczyli.

Wierzycielom którzy swe pretensye zgłosili i przy ogólnym terminie likwidacyi się jawili, przysługuje prawo powołać ostatecznie przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy konkursowej tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli do tego czasu urzędujących inne osoby ich zaufania.

Wierzyciele, którzy nie w Stryju lub w bliskości mieszkają, mają w zgłoszeniu ich pretensyj wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby przez tenże sąd obwodowy dla nich, na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej i Wiedeńskiej.

Sambor dnia 1 lutego 1879.

(778 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10202. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 czerwca 1878, l. 4418, w numerach 185, 186 i 188 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 77 w Dornfeldzie położonej, Daniela Manweilera własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, mianowicie 4 rat po 73 zł. 60 ct i reszty kapitału 1331 zł. 75 ct., wyznacza się nowy termin na 6 lutego 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 205 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(770 1—3) **Edykt.**

L. 11084. W c. k. sądzie powiatowym w Brodach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Emanuela Repczyńskiego 300 złr. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż realności l. tab. 654 w Brodach od Franciszki Żurkowskiej własnej w dwóch terminach dnia 26 lutego i dnia 13 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem że realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie w razie przeciwnym wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 marca 1879.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Inne warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O czem się interesowanych i chęć kupienia mających zawiadamia z tem że dla późniejszych wierzycieli hipotecznych lub niewiadomych kuratorem adwokat Dr. Orns ein w Brodach ustanowiono.

Brody dnia 30 grudnia 1878.

(752 1—3) **Edykt.**

L. 7234. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że na rzecz Wincentego Szałajdewicza celem wyssania wierzytelności jego w kwocie 200 złr. w. a. z pn. od dłużników Hryńka i Anny Szczurów należącej mu się realności pod l. k. 65 w Sokołówce położona rzeczonych dłużników własna ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 28 lutego 18 marca i dnia 29 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawiona i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 11230 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka d. 21 listopada 1878.

(740 1—3) **Edykt.**

L. 8865. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 13 marca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 66 w Nowosielicy położonego niestanowiącego tabularnego ciała należącego do Wasyla Hawruki i na 100 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Muncera 18 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 16 grudnia 1878.

(766 1—3) **Edykt.**

L. 32676. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Manca że przeciw niemu Baruch Selinger wniósł pozew o usprawiedliwienie zapowiedzenia i zapłacenie sum 786 złr. 376 złr. razem 1173 złr. w. a.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Manza jest niewiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Wędrychowskiego z substytucyą adw. Dra Wechslera kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 20 grudnia 1878.

(774 1—3) L. 4750.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Reginy Szatanikowej w ilości 15 złr. 66 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie ogród z drzewami owocowemi do dłużnika Tomasza Piętki należący w Glince w Ujsołach położony w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 40 złr.

Wadyum 4 złr.

Milówka 11 listopada 1878.

(773 1—3) **Edykt.**

L. 7695. C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 457 st./353 n. w Kętach położonej wraz z gruntami do niej należącymi, do Wincentego i Franciszki Dalawskich i Anieli Kubicowej należącej na pokrycie pretensyi Enocha Schmelca w sumie 735 złr. z p. n. w sądzie w 2 terminach: 17 lutego i 17 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 11312 złr. 50 ct.

Wadyum 1140 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dra. Chrzanowskiego w Kętach.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin w sądzie na dzień 21 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano.

Kęty 8 stycznia 1879.

(750 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4460. Celem zaspokojenia przez Dawida Friedmana przeciw Ławrowi i Parasce Jakóbów wywalczonej kwoty 140 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności nieintabulowanej dłużników własnej pod lk. 102 w Horocholinie położonej na dniu 7 marca, 21 marca i 4 kwietnia 1879. każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa 625 złr.

Wadyum 62 złr. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 12 grudnia 1878.

(753 1—3) L. 5145.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd powiatowy zawiadamia, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 września 1874 l. 27650 i z dnia 19 stycznia 1877 l. 776 w drodze egzekucyi wyroku tegoż sądu 18 lipca 1873 l. 11379 w sprawie Marka Jakóbera przeciw Stanisławowi i Annie Bujasom celem ściągnienia przyznanych pierwszemu kosztów egzekucyjnych z powodu poprzednio odbytej licytacyi egzekucyjnej realności l. 47 w Świątnikach a mianowicie kosztów dotąd niepokrytych w kwocie 8 złr. 24 ct., 18 złr. 60 ct. i t. d. rozpisana zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu około $1\frac{1}{2}$ morga wynoszącego, w Świątnikach (powiecie Wielickiem) w niwie „Kozłowie" położonego, dłużników własnością będącego i ciała tabularnego nie stanowiącego, wyznaczając w tym celu trzy termina licytacyjne w sądzie tutejszym na dniu 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 rano odbyć się mające.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. wal. austr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 30 września 1878.

(749 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4117. Celem zaspokojenia wywalczonej przez Ettie Dickmann kwoty 10 złr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 marca i 21 marca 1879 zawsze o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności lk. 95 w Bohorodczanach Iłka Krycena własnej ciała tabularnego niestanowiącej

Cena szacunkowa 60 zł.

Wadyum 3 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany 12 grudnia 1878.

(748 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7292. Na zaspokojenie wywalczonej przez Moszka Diamanta przeciw Jurkowi i Maryi Pyłypow kwoty 100 złr. z pu. przedsięwziętą będzie w tutejszym sądzie na dniu 7 marca, 21 marca i 4 kwietnia 1879 publiczna licytacya realności pod lk. 18 w starych Bohorodczanach na 890 złr. oszacowanej. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany 11 października 1878.

(745 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 282.pr. Jego Excelencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 27 stycznia 1879 l. 638 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1879 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Sołtwińskiego, Jana Daneckiego, Walentego Sierkierzyńskiego i Adolfa Horę.

Prezydyum ck. sądu obwodowego

Tarnów 30 stycznia 1879.

(742 1—3) **Edikt.**

Nr. 11078. Zur Hereinbringung der Forderung des Mortko Kugelmass gegen Mendel Scherl pto. 280 fl. 80 kr. ö. W. wird die executive Feilbiethung der dem Schuldner gehörigen Hälfte der Realitätsantheiles sub. CN. 272 Stdt. in Kolomea am 6ten Februar und am 6ten März 1879 jedesmal um um 10 Uhr Vermittags bei beiden Terminen nur um den Schätzungswerth pr. 1054 fl. ö. W. oder über demselben bem k. k. Kreisgerichte in Kolomea vorgenommen werden, und wird für den Fall des fruchtlosen Ablaufes dieser Lizitationstermine zur Feststellung erleichternder Bedingungen mit den Hypothekargläubigern die Tagfahrt auf den 6 März 1879 Nachmittags 4 Uhr festgesetzt, wovon die Hypothekargläubiger denen der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 20 November 1878 an die Gewähr dieser Realitätshälfte gelangen sollten durch den für sie mit Substituirung des Dr. Zakrzewski zum Curator bestellten Dr. Freudenberg verständigt werden.

Kauflustige haben 10 prc. des Schätzungswerthes als Vadium zu Händen der Lizitationscommission in Baarem zu erlegen und der Ersteher ist verpflichtet den ganzen Kaufschilling mit Einrechnung des Vadium binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Feilbiethungsact genehmigenden Bescheides unter Strenge der Relizitation zu Gericht zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea den 19 Dezember 1878.

(775 1—3) **Edykt.**

L. 3749. Józef Tryba gospodarz z Żdżar uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29 sierpnia 1878 l. 13903 marnotrawcą uznany i pod kuratelę postawiony został, kuratorem onegoż zamianowana Jana Trybę z Żdżar.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno dnia 17 października 1878.

(684 1—3) **Edikt.**

Nr. 3334. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jacob Riessberg bekannt gemacht, daß aus Anlaß des durch Moses Kobritz unterm 1 April 1878 Nr. 3334 überreichten Gesuches um Einverleibung als Eigenthümer der für den Erblasser Leib vel Leon auch L. H. Derblich wie Dom. nov. I. III fol. 303 n. 20 on. Dom. eodem. fol. 307 und 23 on. intabulirten sämmtlichen Antheile an der im Lastenstande der Realität sub. tab. Nr. 587 et. 588 in Brody zu Gunsten der Gesellschafts-Firma Aschkenasy et Derblich einverleibten Forderungssumme pr. 500 fl. C. M. und der noch auf den Namen der Nechamke Derblich wie Dom. nov. 4 fol. 60 n. 20 on. et. Dom. nov. 3. fol. 307 n. 24 on. intabulirten Antheile des über der Realität sub. tab. Nr. 587 et. 588 in Brody für Beile Aschkenasy und Nechamke Derblich intabulirten dreißigjährigen Wohnrechtes der bezügliche Tabularbescheid dem bestellten Curator E. D. Weinstein zugestellt worden ist.

Brody den 14 April 1878.

(743) **Obwieszczenie.**

L. 200. Dla trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na pierwszą zwyczajną kadencyę z dniem 5 marca 1879 rozpocząć się mającą, zamianowani zostali prezydent ck. sądu obwodowego Gustaw Kuendich przewodniczącym zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński Stanisław Mossor, Dr. Otton Koppel i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów 28 stycznia 1879.

(751) **Ogłoszenie.**

L. 530. Ck. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Porhónka dnia 12 lutego 1879 rozpoczyna.

Każdy, interesowany w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Bohorodczany 30 stycznia 1879.

(777) **Ogłoszenie.**

L. 756. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Krzeczowice" z przysiołkiem „Bóbrka" dnia 7 lutego 1879 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przeworsk 30 stycznia 1879.

(772) **Ogłoszenie.**

L. 457. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Binarowa dnia 10 lutego 1879 w tejże gminie rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Gorlice dnia 29 stycznia 1879.

(668 3—3) **Edykt.**

L. 58406. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym do wiadomości, iż odbędzie się w dniu 13 Marca b. r. o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole licytacya w celu sprzedaży dóbr Kupiczwola I. & II z przyległościami do dłużnika Pawła Frounda należących w dawnym obwodzie Żółkiewskim a teraz w powiecie sądu w Mostach położonych na 160.000 zł. w. a. ocenionych przy którym to terminie dobra te także poniżej ceny a to za jakąkolwiek bądź sprzedane zostaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 proc. ceny kupna to jest 8000 zł. w. a.

O warunkach sprzedaży, które przed licytacyą odczytane zostaną, można się w tutejszej registraturze z dotyczących aktów dowiedzieć.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(559 3—3) **Edykt.** L. 2698.

Ck. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niobecną Rozalię z Sarneckich Bieńkiewicz, iż przeciw niej uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty Stanisławowi Bieczyńskiemu sumy wekslowej 500 zł. z pn. wydany i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Szwedzickiemu, którego zastępcą adwokata dr. Fejlesa mianowano, doręczony został, zatem jest rzeczą Rozalii Bieńkiewicz, ustanowionemu kuratorowi służące do jej obrony środki dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 18go stycznia 1879.

(680 3—3) **Edykt.**

L. 10534. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyi. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 2655 zł. 98 ct. wa. odbędzie się przymusowa sprzedaż wydzielonego z dóbr Baćkowa, folwarku w Ogrodach zwanego w powiecie Przemyślańskim położonego Dom. 506 pag. 331 har. 1 zapisanego w tutejszym zabudowaniu sądowym dnia 4 marca 1879 i dnia 1 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem jednak tylko za, lub wyżej ceny wywołania 9.184 zł. w. a.

Wadyum wynosi 918 zł. 40 cent. wa. dalsze warunki przeglądać można w Registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 lipca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 31 grudnia 1878.

(711 3—3) **Edykt.**

L. 14068. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznacza w celu wydobycia wierzytelności Alojzego Wiktora Grota w ilości 1526 zł. w. a. z. p. n. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Leopolda i Anieli Kosteckich realności pod l. spis. 213 w Sokalu na dnie 28 stycznia i 25go lutego 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 135 zł. 10 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal d. 22 listopada 1878.

(701 3—3) **Edykt.**

L. 7347. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu otwiera upadłość całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, tudzież nieruchomego, położonego w krajach reprezentowanych w radzie państwa majątku Leiby Braunfelda kupca w Krynicy.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Krynicy, p. Łodzińskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia c. k. rotmistrza w pensyi p. Ziembę, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin 10 stycznia 1879, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien takową zgłosić w c. k. sądzie powiatowym w Krynicy, lub w tutejszym sądzie, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3 lutego 1879 i podać je na termin na dzień 3 marca 1879 o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczeń dla prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 67 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „gazecie lwowskiej."

Ck. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 14 grudnia 1878.

(715 3—3) **Edykt.**

L. 2561. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Melania Grolle przeciw nieobjętej masie Stanisława Styczyńskiego i tegoż spadkobiercom o uznanie własności do depozytu w kwocie 474 zł. 61 i pół ct. z pn. przechowanego w depozycie sądowym na rzecz masy spadkowej Stanisława Styczyńskiego pod dniem 16 stycznia 1879 l. 2561 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia 18 stycznia 1879 l. 2561 pozew do piśmiennego postępowania celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Stanisława Styczyńskiego nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Moszyńskiego ze substytucyą adwokata Dra Balko kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzi.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych z życia i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Stanisława Styczyńskiego, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(697 3—3) **Edykt.**

L. 10535. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 6525 zł. 35 ct. a. w. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Baczów w powiecie Przemyślańskim położonego Dom. 506 pag. 311 haer. 1 zapisanego w tutejszym zabudowaniu sądowym dnia 5 marca i 2 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem jednakowoż tylko za lub wyżej ceny wywołania 22740 zł. w. a.

Wadyum wynosi 2274 zł. a. w.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla Jana Ignacego Drochojewskiego z pobytu nieznanego i dla wierzycieli którzyby po dniu 10 lipca 1878 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 31 grudnia 1878.

(708 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 204. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w d. 13 marca 16 kwietn. 16 maja 1879 każdym razem począwszy od godziny 10tej zrana odbędzie egzekucyjna sprzedarz realności pod l. k. 79 w Pławie położonej na 1065 zł. ct. oszacowanej.

Zakład wynosi 107 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 9 stycznia 1879.

(698 3—3) **Edykt.**

L. 8587. W dniu 14 marca, 18 kwietnia i dniu 23 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedarz publiczną licytacyi realności włościańskiej pod l. 42 w Filipowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Antoniego Chodackiego własnej.

Wadyum wynosi 261 złr. zaś cena wywołania 2618 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 11 stycznia 1879.

(704 3—3) **Edykt.**

L. 13214. Ck. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Brilla w ilości 40 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 21 marca. 29 kwietnia i 4 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 155/181 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Ignacego Magiery należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 42 złr. 80 ct.

Akt opisania oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 22 listopada 1878.

(709 3—3) **Edykt.**

L. 6309. Ck. sąd powiatowy w Oświęcimiu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Mehl przeciwko Stanisławowi i Maryannie małż. Szałaśnym o zapłacenie 1000 złr. w. a. z pn. po uskuteczniowym 1ym 2im12 stopniu egzekucyi dozwolił egzekucyjną licytacyę realności młyńskiej składającej się z młyna murowanego według systemu amerykańskiego, domu mieszkalnego spichlerza, czterech stajen, piwnic oraz przynależnych placów i gruntu pod l. 230 w Oświęcimiu położonej według Th. IV. pag. 344 dłużników Stanisława i Maryanny małż. Szałaśnych własnej a na 6930 złr. 70 ct. w. a. oszacowanej. — Rzeczona realność sprzedaną będzie niepodzielnie i bez wszelkiej ewikcyi. Do egzekucyjnej sprzedaży tejże realności wyznacza się 2 termina na dzień 28 lutego i 28 marca 1879 o godzinie 10tej przed południem na których dwóch terminach sprzedaną będzie rzeczona realność tylko za cenę szacunkową lub niżej ceny takowej. Na wypadek gdyby na żadnym z tych dwóch terminów nikt ceny szacunkowej nie ofiarował wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej do ułożenia warunków ułatwiających.

Cena szacunkowa w kwocie 6930 złr. 70 ct. stanowi cenę wywołania.

Każdy licytant przed rozpoczęciem licytacyi obowiązanym będzie wadyum w kwocie 690 złr. złożyć.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania, wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tutejszosądowej kancelaryi.

Oświęcim 29 listopada 1878.

(712 3—3) **Edykt.**

L. 4804. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż na żądanie Państwa Melsztyna względnie Karola hr. Lanckorońskiego celem zaspokojenia sum 500 złr. i 850 złr. odbędzie przymusową publiczna sprzedaż realności pod l. 52 właściwie 55 w Faliszowicach położonej, Mojżesza Hocheisera własnej w trzech terminach 24 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1879 w gmachu sądowym każdym razem o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wojnicz dnia 30 listopada 1878.

(705 3—3) **Edykt.**

L. 13123 C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lajby Engelberga w ilości 22 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 18 marca, 25 kwietnia, 27 maja, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya łąki pod Nr. 43 w Brzyskiej Woli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do spadkobierców Michała Stołka vel Bzdonia należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej, a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 18 listopada 1878.

(706 3—3) **Edikt.** Nr. 8532.

Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Heimer gegen Wasyl Koczerzuk pto. 60 fl. s. N. G wird die executive Feilbietung der in Pniów snb. C. N. 280 rep. 15 gelegenen Grundrealität ausgeschrieben und hiezu 3 Terminen am 20 Februar, 20 März und am 1 Mai 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem Bemerken bestimmt, daß diese Realität im ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth, im dritten Termine aber auch unter dem Werthe wird feilgeboten werden.

Der Schätzungsact, so wie die näheren Lizitationsbedingungen, können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadworna d. 6 Dezember 1878.

(542 3—3) **Edykt.**

L. 7610. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi i Annie Seredom pto 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. w dniach 26 marca, 30go kwietnia 1879 i 9go czerwca 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 12 w Tuchli położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(541 3—3) **Edykt.**

L. 7605. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maksymowi i Jawce Hanasom pto 178 złr. 33 cnt w. a. z pn. w dniach 17 marca, 23 kwietnia i 30 maja 1879 o 10 rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 57 w Tuchli położonej, nie stanowiącej hipoteki, dłużników własnej.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(710 3—3) **Edykt.**

L. 6291. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Perli Trotina jako cessyonary-uszki Markusa Karpfa w kwocie 136 złr. 48 ct w. a. z pn. odbędzie się licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. k. 5/6 w Nielipkowicach Wincentego i Anny małżonków Sasaków własnego na dniu 20 lutego 20 marca i 24 kwietnia 1879 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 196 złr.

Wadyum 19 złr. 60 ct.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa 27 października 1878.

(699 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 383. Karol Prochaska, nominowany Notaryusz w Leżajsku, wykonał przysięgę dla Notaryuszów przepisaną dnia 3 stycznia 1879 w sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Z rady sadu krajowego wyższego.

Kraków 16 stycznia 1879.

(700 3—3) **Edykt.**

L. 324. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Hendla Adlera, którego miejsce pobytu jest niewiadomem, że z powodu wytoczenia przeciw niemu sporu przez pierwsze bukowińskie towarzystwo warzenia piwa Schnirch, Rubinstein, M Zucker i Comp. o zapłacenie 1000 zł. w. a. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego, i że temuż nakaz zapłaty z dnia 12 grudnia 1878 l. 11413 doręczono.

Kołomyja dnia 16 stycznia 1879.

(707 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7472. Dnia 20 lutego i 20 marca 1879, odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Herscha Heimera 103 zł. 75 cnt., licytacya realności miejskiej pod l. 564/665 w Nadwórnej położonej, masy leżącej Michała Andryjowicza własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 210 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna d. 22 października 1878.

(722 2—3) **Edykt.**

L. 17991. Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 9074 złr. 50 ct. a. w. z pn. przez galicyjską kasę oszczędności przeciw Seweryonowi Augustynowiczowi wywalczonej odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Szeptyce Seweryna Augustynowicza własnych a to w dniach 13 marca 1879 i 17 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, przy których to dwóch terminach dobra niżej ceny szacunkowej sprzedane niebędą.

Cena wywołania wynosi 41066 złr. a. w. a wadyum 4106 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich już zahipotekowanych wierzycieli tych dóbr do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 listopada 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki dóbr Szeptyce weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu albo wcale nie albo też wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk kuratora którego się dla nich w osobie p. adw. Dra Budzynowskiego z zastępstwem p. adw. Dra Witza ustanawia.

Zarazem oznajmia się, że gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane wyznacza się, do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano na który wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Sambor dnia 31 grudnia 1878.

(544 2—3) **Edykt.**

L 7607, C k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Markowi ojcu i synowi pto 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. w dniach 18 marca, 29 kwietnia i 4 czerwca 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 5 w Bobrówce położonego, niestanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(540 2—3) **Edykt.**

L. 7604. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Fedyna pto 95 zł. w. a. z pn. w dniach 11 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 38 w Tuchli położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(547 2—3) **Edykt.**

L. 7611. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościansk. we Lwowie przeciw Wasylowi Warchomjowi pto 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. w dniach 26 marca, 30 kwietnia i 9 czerwca 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 42 w Zaleskiej woli położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(739 2—3) **Edykt.**

L. 6832. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego 1879, na dniu 21 kwietnia 1879 i na dniu 28 maja 1879, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 4 w Tułukowie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Handzi Sawczuk i na 350 zł sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Anczel Thau 107 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów 10 lipca 1878.

(724 2—3) **Edykt.**

L. 8952. Dnia 20go lutego, dnia 20 marca i dnia 1go maja 1879, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności Michała i Nastuni P powiczów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Fitkowie pod lk. 28 położonej, protokołem z 25 maja 1876 l. 4704 sztacunkowego opisanej w 1264 zł. w. ocenionej na rzecz Salamona Bachera pto 346 zł. i 96 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 1264 zł.

Licytanci winni przed terminem licytacyjnym wadyum w kwocie 126 zł. 40 ct. do rąk komisarza złożyć.

Reszta warunków może być w tutejszej registraturze przejrzana.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna 14 grudnia 1878.

(545 3—3) **Edykt.**

L. 7608. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Makar pto 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. w dniach 11go marca 22go kwietnia i 28 maja 1879 o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę g spodarstwa pod l. 48 w Zaleskiej woli położonej nie stanowiącej hipoteki dłużnika własnej.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 27 grudnia 1878.

(685 3—3) L. 9403.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 9403. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że dnia 5 marca 1879 dnia 4go kwietnia 1879 i dnia 6 maja 1979 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną tu zostanie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. 42 w Łauach Fedra i Anny Jaryniaków własna na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce pto 300 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa 1120 zł.

Wadyum 112 zł. a. w.

Resztę warunków i akta przeglądnąć wolno w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 21 grudnia 1878.

(615 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 513. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż Agata Wolakowa ze Sobniowa powiatu Jasielskiego dnia 10 stycznia 1878 do l. 513 prośbę o uznanie dowodu śmierci męża swego Wojciecha Wolaka zeznaniami świadków za ustalony celem wstąpienia w powtórny związek małżeński do sądu wniosła, z wezwaniem do wszystkich którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Wojciecha Wolaka rzekomo w. r. 1872 w miesiącu czerwcu w Głębi Węgier w miejscu odludnem w pobliżu rzeki Cisy zmarłego i przez jego towarzyszy Jakóba Sanockiego i Piotra Duszyńskiego ze Sobniowa bez współudziału księdza pochowanego jaką wiadomość posiadali aby o tem albo c. k. sądowi tut. lub też kuratorowi Wojciecha Wolaka adw. Dr. Pietrzyckiemu albo kuratorowi związku małżeńskiego adw. Dr. Matawskiemu najdalej w przeciągu roku jednego, oznajmilli tudzież z wezwaniem do Wojciecha Wolaka, iż c. k. sąd obwodowy na wypadek, jeżeli w powyższym terminie nie zgłosi lub sąd w inny sposób o swoim życiu nie zawiad mi do uznania dowodu śmierci wedle zeznań świadków za ustalony przystąpi.

Tarnów 16 marca 1878.

(643 3—3) **Edykt.**

L. 8540. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że dnia 24 maja 1878 zmarła w Rzeszowie Franciszka Słowaczek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ nie są wiadomemi spadkobiercy przeto wzywa się wszystkich tytuł dziedziczenia mających aby swe prawo dziedziczenia w ciągu jednego roku w sądzie zgłosili, oraz przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia deklaracye spadkowe wnieśli gdyż w przeciwnym razie ze spadkiem w myśl §. §. 120 i 30 ces. pat. z dnia 9tego sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. postąpionem będzie.

Rrzeszów 28 listopada 1878.

(517 3—3) **Edykt.**

L. 6061. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie rozpisuje ponowną przymusową licytacyę połowy realności pod l. 171 w Rozdole nieobjętej masy spadkowej po Marcinie Kulpie własnej na zaspokojenie pretensyi Heleny Meczereda w kwocie 550 złr. z pn. w terminach 4 marca, 18 marca i 15go kwietnia 1879 zawsze o 9 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 573 zł. 50 ct.

Wadyum 58 złr.

Inne warunki, akt opisania i ocenienia leżą w registraturze.

Mikołajów 5 sierpnia 1878,

(591 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4147. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem ściągnięcia procentów po 5 procent w kwocie 1005 zł. 80 ct. od reszty ceny kupna dóbr Zagorzany w kwocie 40231 złr. 71 ct. w. a. na tych dobrach intabulowanej, za czas od 15 czerwca 1878 do 15 grudnia 1878 tudzież kosztów niniejszej relicytacyi w kwocie 36 zł. 71 ct. w. a. tudzież kosztów druku edyktu licytacyjnego i kosztów inseracyjnych dozwala się relicytacyi dóbr Zagorzany w okręgu sądu powiatowego Gorlice położonych, wedle wykazu tabularnego dóbr Zagorzany l. 49 karta B. poz. 11 p. Jadwigi Anieli 2ga imion z Epsteinów Swolkienowej własnych która to relicytacya w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym - Sączu w jednym tylko terminie t. j. 18 kwietnia 1879 o 9tej godzinie przedpołudniem odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 53.555 zł. 46 ct. a. w. sprzedaż tych dóbr nastąpi także poniżej ceny wywołania wszelako przynajmniej za taką cenę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności banku narodowego austryackiego i wierzytelności poprzedzających wierzycieli wystarczy; wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 5355 zł. wal. a.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w sądzie obwodowym, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O rozpisaniu niniejszej relicytacyi uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych których miejsce pobytu nie jest wiadomem a mianowicie Marcelego Łepkowskiego, Samuela Selzera, Leiba Monderera, Stanisława hr. Ostrowskiego, Zofię Domagalską, Augusta Franta, czyli Frantie Wilchelma Rau, Dominika Iwanowskiego, Władysława Kamińskiego, Ksawerego Muszyńskiego, Frometer czyli Form-ter Schwenk Adama Jakubowskiego, Wilhelma Rau w Warszawie, tudzież wierzycieli tabularnych którymby po dniu 18 marca 1876 do hipoteki dóbr Zagorzany weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze uchwały niemogły być wcześnie wręczonemi do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata p. Dr. Zielińskiego z podstawieniem adwokata Dr. Bersona, zaś Julią hr. Cichońską dawniej właścicielkę dóbr Zagorzany, do rąk kuratora adwokata Dra Kapiszewskiego w Gorlicach z podstawieniem adwokata Dra Żelechowskiego w Nowym - Sączu i przez niniejszy edykt.

C. k. sąd obwodowy

Nowy - Sącz 23 listopada 1878.

(640 3—3) **Edykt.**

L. 7216. C. k. sąd obwodowy w Nowym - Sączu celem ściągnienia pretensyi masy spadkowej Ignacego Marynowskiego w kwocie 3575 zł. w. a. z procentem po 5 procent. od 16 grudnia 1863 i kosztami sądowem i egzekucyjnemi 9 zł. 32 ct. 18 złr. 72 ct., 40 złr. 13 ct., 8 zł. 36 ct., 8 zł. 37 ct., i 21 zł. 26 ct., dozwala na egzekucyjną sprzedaż sumy 4000 zł. w. a. powyższej pretensyi ut. instr. 967 pag. 148 n. 1 on. tudzież pag. 150 n. 14 on. za zastaw służącej a w stanie biernym dobr Przybyłów ut. Dom. 433 pag. 340 n. 16 i 18 on. na rzecz masy Adama Morawskiego intabulowanej, tudzież prenotowanej dla Adama Morawskiego ut. instr. 987 pag. 387 n. 1 on. w stanie biernym sumy 4000 złr. a. w. intabulowanej dla Maryi Anny Kołodziejskiej na dobrach Przybyłów ut. Dom. 433 pag. 341 n. 17 on. która w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w trzech terminach to jest dnia 28 marca, dnia 25go kwietnia i dnia 23 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 4000 złr. wadyum wynosi 400 złr.

Powyższa suma 4000 zł. z przynależytościami zostanie sprzedaną na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie tak że i niżej ceny wywołania, wszelako bez ewikcyi za płynność i możność ściągnienia.

Ciężary hipoteczne można przeglądnąć w wyciągu tabularnym w aktach sądowych znajdującym się, lub w tabuli krajowej a warunki w registraturze.

O tem uwiadamiamy masę leżącą Wilchelma Zanderera, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 listopada 1878 do tabuli krajowej weszli lub którymby uchwała niniejsza i dalsze wręczonemi być niemogły, do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Bersona z podstawieniem adwokata Dra Żelechowskiego ustanowionego i przez edykt, zaś wiadomych wierzycieli hipotecznych do własnych rąk.

C. k. Sad obwodowy

Nowy - Sącz dnia 21 grudnia 1878.

(673 3—3) **Edykt.**

L. 2079. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Rudnickiego, że dnia 14 stycznia 1879 do l. 2079 Jakób Rittner wniósł przeciw niemu pozew o ekstabulacyę sumy 800 złr. m. k. zpn. ze stanu biernego realności pod l. 605¼ we Lwowie położonej. — Ustanawiając adw. Dra. Bobownika kuratorem, zaś adw. Dra. Goreckiego tegoż substytutem dla pozwanego Bronisława Rudnickiego, wzywa się go aby tymże zastępcom potrzebnej do obrony informacyi wcześnie udzielił lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(466 3—3) **Edykt.**

L. 4008. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż należącej do Jana i Julii małż. Karpińskich połowy realności w Dubiecku pod lk. 161 położonej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Mechla Reicha w kwocie 50 złr. w. a. z pn. na dzień 31 marca, 30 kwietnia i 27 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 125 złr. w. a.

Wadyum 12 złr. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registratrze sądowej.

Dubiecko dnia 4 stycznia 1879.

(664 3—3) **Edykt.**

L. 3511. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości że małżonkowie Tomasz i Maryanna Mierzwy w Strożach niżnych bez testamentu zmarli — a gdy sądowi wiadomo nie jest komu prawo dziedziczenia tego spadku przysługuje — wzywa się przeto wszystkich którzy z jakiegobądź tytułu prawo do spadku po tychże sobie roszczą by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa swoje udowodnili gdyż w przeciwnym razie cały spadek dla którego tymczasowo pan Edward Zajkowski adwokat za kuratora zamianowanym został, funduszowi przepadłości na własność przyznanym zostanie.

Grybów 30 grudnia 1878.

(669 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 59786. Do likwidacyi wierzytelności w sprawie rozbiorowej Teodora Latinek i Konstantego Gawlikowskiego dodatkowo wyznaczam termin na dzień 28 lutego 1879 o godzinie 4 popołudniu na który wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

komisarz konkursowy.

(490 3—3) **Edykt.**

L. 2702. Ck. Sąd powiatowy w Żurawnie wzywa Maryę Ułaszewską z miejsca obecnego pobytu i zamieszkania nie wiadomą, aby do spadku po ś. p. Wasylu Swirskim swym dziadku zmarłym 10 maja 1842 na Słobudce w przeciągu roku się zgłosiła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem Hryniem Swirskim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno dnia 10 października 1878.

(633 3—3) **Edykt.**

L 1302. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Władysława Paszkiewicza, iż w sprawie spółki komisowej „Krasicki, Kraiński i Spółka" przeciw niemu o 713 złr. 25 ct. w a., z pn. uchwałą z dnia 21 września 1878 l. 46738 kontumacya p. Władysława Paszkiewicza we wniesieniu obrony dopuszczoną została i uchwała ta jego kuratorowi p. ad. Dr. Maurycemu Bykowi doręczoną zostaje.

Po prawomocności tej uchwały termin do inrotutacyi aktów wyznaczony będzie.

Lwów dnia 11 stycznia 1879.

(583 3—3) **Edykt.**

L. 60735. Lwowski c. k. Sąd krajowy zezwalając na wydzielenie dla Józefa Adama Baczewskiego przestrzeni 743□ sążni z lwowskiej realności l. k. 350¾ miasta Lwowa własnej — i na utworzenie dla tej wydzielonej przestrzeni nowego ciała tabularnego pod licz. kons. 350 ¾ lit. A.) — zarządza oraz przeniesienie na to nowe ciało tabularne jako na hipotekę łączną — ciążącego na powyższej realności l. k. 350¾ dla Anastazyi Dembiowskiej prawa dożywotniego wolnego mieszkania i wolnego używania ogrodu wraz z legatem jednej krowy i zawiadamia o tem niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyę Dembiowską na ręce kuratora ad actum dla niej w osobie p. adw. Dra. Thilla ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 11 stycznia 1879.

(620 3—3) **Edykt.**

L. 6438. Ck. Sąd powiatowy w Jaworowie wzywa niewiadomego od roku 1811 z życia i miejsca pobytu Dyzmę Postla de Leopoldskiego, który służąc w szeregach wojsk polskich w czasie wojny zginąć miał aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu Sąd tuteiszy lub ustanowionego dla niego kuratora Ferdynanda Krischkiego o swoim życiu zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym za umarłego uznany zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów dnia 30 września 1877.

(565 3—3) **Edykt.**

L. 11070. Ck. sąd powiatowy w Zabłotowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Kostyniuka że w spore Jośla Riesenbergera przeciw niemu o zwrot wozu lub zapłacenie 15 zł. i 5 zł. pozwem z dnia 29 grudnia 1860 do l. 110670 wszczętym, na prośbę Jośla Riesenbergera uchwała z dnia dzisiejszego do l. 1170 dla niego ustanowiony został kuratorem Jan Teichman z Kołomyji i temuż wręczony wyrok tus. z dnia 30 grudnia 1866 do l. 2951.

Wzywa się tedy Bazylego Kostyniuka, aby bądź porozumiał się z ustanowionym kuratorem, względem przestrzegania praw swoich, bądź też wskazał sądowi innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przepisać będzie winien. Zabłotów 31 grudnia 1878.

(605 3—3) **Edikt.**

Zl. 12612. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jacob Kraushaar und Katharina Elisabeth bn. Kraushaar gebohren Lang mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gegeben, es haben gegen sie Friedrich und Therese Bisanz wegen Anerkennung ihrer Eigenthumsrechte zur Realität sub. Nr. 8 in Falkenstein am 14ten Dezember 1878 Zl. 12612 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 4 März 1879 um 9 Uhr Vormitags angeraumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Jacob Kraushaar und Katharina Elisabeth bn. Kraushaar nicht bekannt ist, so hat das k. k. Bezirksgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Notar Herr Carl Berchard und substituirend den Herr Nicolaus Machowski zum Curator bestellt, mit welchen die ausgetragene Rechtssache gerichtsordnungmäßig verhandelt werden wird.

Diese Belangten werden demnach errinnert zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesen Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsaumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Szczerzec den 20 Dezember 1878.

(558 3—3) **Edikt.** Zl. 63806.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. galizischen Actien-Hypothekenbank von:

1. 598 fl. sammt 6 proc. Zinsen vom 31 October 1878 und 1 proc. Prowision per. 5 fl. 98 kr. ö. W.

2. 598 fl. sammt 6 proc. Zinsen vom 3 April 1878 und 1 Prowision per. 5 fl. 98 kr. österr, Währg.

3. 12698 fl. 25 kr. ö. W. sammt 7 prc. Zinsen vom 31 October 1878.

4. Der Gerichtscosten von 20 fl. 17 kr. österr. Währung.

Die executive Feilbiethung, der Realität der Juer und Breindl Chamajdes sub. Nr. 220¾ in einem einzigen Termine und zwar am 11 März 1879 um 10 Uhr Vormitags bei diesem k. k. Landesgerichte, ausgeschrieben.

Der Ausrufspreis beträgt 24618 fl. ö. W. Das Vadium den Betrag von 1231 fl. österr. Währung.

Von dieser Feilbiethung werden die unbekannten Gläubiger, so wie diejenigen, welche nach dem 8ten Februar 1878 Hypothekarrechte an der zu ersteigernden Realität erwerben sollten, oder welchen der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden konnte, zu Händen des Curators Dr. Bodek so wie mittelst vorliegenden Edictes verständigt.

Lemberg den 4 Jänner 1879.

(568 3—3) **Edykt.** L. 216.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mozesa Brandes, a względnie tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim pod d. 5 stycznia 1879 L. 216. wniósł Mendel Königsberg pozew o ekstabulacyę kwoty 50 zł. i prawa alimentacyi ze stanu biernego propinacyi pod nr. 467|503 w Tarnopolu położonej, i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu na ich koszta i niebezpieczeństwo, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Glogera z zastępstwem pana adw. dra Sternklara, któremu pozew powyższy doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 7 stycznia 1879.

(690 3—3) **Edykt.** L. 5088.

Ck. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Nosycza, iż w skutek podania Herscha Naglera de praes. 25 września 1878 l. 5088 o egzekucyę na ruchomości celem zaspokojenia kwoty 15 złr. w. a. zpn. — uchwałą z dnia dzisiejszego na tę egzekucyę zezwolił i kuratorem w tej sprawie egzekucyjnej Dmytra Pyłypiaka z Wołosianki małej temuż ustanowił.

Wzywa się zatem Iwana Nosycza, by temuż kuratorowi potrzebnych informacye udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Turka dnia 8 listopada 1878.

(681 3—3) **Edykt.**

L. 2196. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszym edyktem, że wskutek prośby Związku zaliczkowego w Liszkach de praes. 8 stycznia 1879 l. 699 zarządzonem zostało postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego wekslu zdaty Liszki 31 grudnia 1877 przez Jana Mikołajczyka gospodarza w Bronowicach małych wystawionego przez Mikołaja Kraj i Franciszkę Kraj gospodarzy w Bronawicach małych akceptowanego na 240 zł. opiewającego, za okazaniem płatnego.

Wzywamy przeto wszystkich, którzyby się w posiadaniu tego wekslu znajdywali, aby takowy w przeciągu dni 45 w sądzie tutejszym złożyli, gdyż po upływie tego terminu weksel rzeczony na żądanie Związku zaliczkowego w Liszkach za nieważny i nieistniejący uznany zostanie.

Kraków 24 stycznia 1879.

Obwieszczenie.

L. 1864. Od 1go lutego 1879 przyjmują c. k. polowe urzędy pocztowe w Bośnii i Hercegowinie, na żądanie nadawcy telegraficzne przekazy pocztowe do wysokości 150 zł. do Austro-Węgier, lecz tylko do tych c. k. urzędów pocztowych, które z polowemi urzędami pocztowemi za pomocą rządowych stacyi telegraficznych są połączone.

Co się w skutek rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 23go stycznia b. r. l. 1902 i odnośnie do obwieszczenia dyrekcyi poczt z dnia 5go grudnia 1878 l. 21225 z tem dodatkiem do powszechnej wiadomości podaje że przekazów (tak zwykłych jak i telegraficznych) z Austro-Węgier do Bośnii i Hercegowiny nie przyjmuje się.

Lwów dnia 28 stycznia 1879.

(735 2—3) **Kundmachung.**

Vom 1 Feber 1879 werden bei den k. k. Feldpostanstalten in Bosnien und der Hercegowina über Verlangen des Absenders auch telegraphische Postanweisungen bis zum Betrage von 150 fl. jedoch nur dann angenommen, wenn zwischen der Feldpostanstalt des Aufgabeortes in Bosnien oder der Hercegowina und der Postanstalt des Bestimmungsortes in Oesterreich-Ungarn eine Staatstelegrafen-Verbindung besteht.

Was zu Folgen h. H. M. Erlaßes vom 23 Jänner l. J. Zl. 1902 und im Nachhange zu der h. o. Kundmachung vom 23ten Dezember v. J. Zl. 21225 mit der Bemerkung zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß Postanweisungen (sowol gewöhnliche als telegrafische) aus Oesterreich-Ungarn an die k. k. Feldpostanstalten in Bosnien und Hercegowina unstatthaft sind.

Lemberg am 28 Jänner 1879.

(746 1—3) **Edykt.**

L. 36479. C. k. sąd deleg. miejski Krakowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Maryanny Sérek a mianowicie kwoty 8 zł. 50 ct. z procentem 6 proc. od 3 lipca 1875 kosztów sądowych 4 zł. 85 a. w. 1 zł. 44 a. w. 2 zł. 57 ct. a. w. 3 złr. 84 ct. a. w. 2 złr. 44 ct. i 13 złr. tudzież kosztów podania 11 zł. 82 ct. od Mikołaja Muchy się należących odbędzie się w dniach 24 lutego i 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya realności pod l. 10 w Kocmyrzowie powiecie Krakowskim położonej wedle wyciągu hipotecznego do dłużnika Mikołaja Muchy należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 703 zł. 87½ ct.

Wadyum 71 zł.

Realność powyższa poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adw. Dra Cesznaka z substytucyą adw. Dra. Faustyna Jakubowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kraków 11 stycznia 1879.

(776 1—3) **Edykt.**

L. 9821. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 200 zł. a względnie reszty 170 zł. 37 ct. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności Fedia Stryżaka w Nowosiółce pod 272 rep. 302 położonej, a to dnia 13 marca 1879, 24 kwietnia 1879 i 29 maja 1879 z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 500 złr. pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze

Podhajce dnia 30 grudnia 1878.

(754 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10201. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 czerwca 1878 l. 4133 w numerach 180, 181 i 183 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 17 w Głuchowcu położonej, Jacka i Maryanny Humienieckich własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 951 zł. 87 ct. wyznacza się nowy termin na 6 lutego 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 105 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(758) **Obwieszczenie.** L. 4541.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księstwem Krakowskiem, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1879 wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z r. 1873.

Serya A. po 100 zł. w. a.

Nr. 449, 1.348, 1.579, 1.626, 1.706, 1.903, 1.951, 2.178, 2 298, 2.396, 2.499, 2.701, 2 932, 3.609, 4.300, 4.314, 5.136, 5.260, 5.422, 5.533, 5.587, 5.688, 6.168, 6.285, 6.929, 6,941, 7.161, 7.291 7.332. 7.355, 7 467.

Serya B. po 300 zł. w. a.

Nr. 229, 337.

Serya C. po 500 zł. w. a.

Nr. 173, 223, 327, 846.

Serya D. po 1.000 zł. w. a.

Nr. 144.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej nominalnej wartości dnia 1 maja 1879 r. za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie braku kuponów, wartość ich zostanie z kapitału potrącona.

Tak spłata kapitału jak i wypłata zapadłych kuponów uskutecznioną zostanie:

we Lwowie: w kasie krajowej,

w Krakowie: w banku galicyjskim dla handlu i przemysłu,

w Pradze: w zakładzie Zivnostenska banka pro Cechy a Moravu.

Posiadacze obligacyj wylosowanych, którzy życzą sobie podnieść kapitał w jednym z wyżej wymienionych instytutów kredytowych w Krakowie i w Pradze, mają na miesiąc przed terminem spłaty deponować tamże wylosowane obligacye.

We Lwowie dnia 1 lutego 1879.

(635 3—3) **Edykt.** L. 2399.

Ck. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa rozbiorowa miejskiego Towarzystwa kredytowego, przeciw Agatonowi Giller pod dniem 15 stycznia 1879 l. 2399 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. wniosła, w skutek czego, ponieważ tenże Agaton Giller z życia i miejsca pobytu swego nie jest wiadomym, ck. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Włodzimierza Czemeryńskiego kuratorem zaś adwokata dr. Jana Dobrzańskiego, tegoż zastępcą mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z ck. sądu krajowego jako handlow.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(738 2—3) **Edykt.**

L. 6831. Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 lutego, na dniu 21 kwietnia i na dniu 28 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 69 w Tułukowie położonej niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do nieobjętej masy Fedka Begieja i na 280 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Anczla Thau 60 złr. zpn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów 10 lipca 1878.

(731 2—3) **Edykt.**

L. 59146. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie ck. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Eliaszowi Leib Sass o zapłacenie 368 złr. 368 złr. i 7049 złr. 56 ctu. wal. austr. z przyn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. $759^2/_4$ we Lwowie położonej, a Eliasza Leib Sass wedle Dom. 229 pag. 225 n. 4 haer. własnej, w dwóch terminach mianowicie na dniu 19 marca i 2 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym sądzie za lub wyżej ceny wywołania. Za cenę wywołania przyjęto kwotę 16333 złr. w. a

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. ceny wywołania 16333 złr. tj. sumę 1634 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych, galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego; ck. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacya numerze urzędow. Gaz. Lwow. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 3 kwietnia 1879 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmnieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności jako też resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w regirtraturze tegoż sądu.

O czem się także wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 października 1878 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dra. Bodeka zawiadamia.

Lwów 28 grudnia 1878.

(732 2—3) **Edykt.**

L. 980. Ck. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie Karola Borowieckiego przeciw Krystynie Onyszkiewicz i Herminie Onyszkiewicz pto. 239 zł. 20 ct. niewiadomej z miejsca pobytu Herminy Onyszkiewicz kuratorem p. adw. Dra. Gajewskiego i temuż pozew do l. 49713 się doręcza.

Uwiadamiając o tem Herminę Onyżkiewicz niniejszym edyktem wzywa się ją by albo ustanowionemu kuratorowi informacyę w tej sprawie udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów dnia 14 stycznia 1879.

(723 2—3) **Obwieszczenie**

L. 7593. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 489 złr. 48 ct. w. a. na rzecz c. k. uprz. kredyt. zakładu włościańskiego zarządza publiczną sprzedaż realności pod lk. 33 sub. rep. 86 w Ugarsthalu położonej dłużnika Filipa Waltera własnej ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 4 marca 1 kwietnia i 29 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 9 rano z tem nadmienieniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach poniżej ceny wywołania 1600 złr. w. a. przy trzecim poniżej 1000 złr. w. a. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 160 złr. w. a.

Akt opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kałusz 4 listopada 1878.

(765 2—3) **Edykt.**

L. 11112. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszym iż celem ściągnięcia sum 73 zł. 60 ct. 73 zł. 60 ct. i 1562 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i 36 w Kleparowie położonych dłużnika Kaspra Szpali wedle Dom. 9 pag. 43 n. 2 haer. wedle Dom 9 p. 84 n. 2 haer, własnych na dniu 4 marca 1879 i na dniu 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania stanowi 3252 zł. w. a zaś wadyum wynosi 326 zł. w. a. które złożone być ma bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. a. Banku narodowego w Wiedniu

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów d. 20 października 1878.

Doniesienia prywatne.

(736 2—3) L. 122.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej Chrzanowskiej ogłasza konkurs na posadę lustratora gmin z roczną pensyą 500 zł. i dodatkiem na objazdy 200 zł.

Ubiegający się winni być obeznani z ustawą gminną i dotyczącemi przepisami administracyjnemi.

Podania mają być do końca lutego r. b. do Wydziału powiatowego wniesione.

Chrzanów dnia 31 stycznia 1879.

(717 2—3) L. 137.

Konkurs

na opróżnione od II półrocza szkolnego 1879 stypendyum o rocznych 140 zł.

Prawo ubiegania się o takowe mają ubodzy urodzeni w Drohobyczu, synowie mieszkańców tutejszych bez różnicy wyznania uczęszczający publicznie z dobrym postępem w naukach i nieskazitelną obyczajnością akademij technicznych, a w braku tychże uczęszczający do wyższych szkół realnych z wolnością korzystania aż do zupełnego ukończenia studiów technicznych w kraju, a politechnicznych w całej monarchii austro-węgierskiej.

Prośby, potrzebnemi dowodami zaopatrzone, mają być wniesione za pośrednictwem Zwierzchnictwa dotyczącego zakładu naukowego do tutejszej Zwierzchności gminnej do końca marca 1879.

Od Zwierzchności gminy.

Drohobycz 25 stycznia 1879.

---

(719) **Ogłoszenie.** L. 62

Dyrekcya Tow. Zaliczkowego w Limanowie

zarejestrowanego z poręczeniem nieograniczonem

ogłasza wynik czynności od dnia 1 lipca 1878 jako dnia rozpoczęcia, do 31 grudnia 1878

		zł.	ct.
Towarzystwo zawiązało się z członków	38 z deklarowanemi udziałami	1265	—
w ciągu r. 1878 przystąpiło członków	137	4684	—
Razem jest członków	175	5949	—
na które w ciągu roku 1878 wnieśli		3636	74
pozostaje do wniesienia		2292	26

Zamknięcie rachunkowe.

Przychód.	zł.	ct.
Udziały członków	3656	74
Wkładki na rachunek bierzący	5763	90
Pożyczki z zakładów publicznych	9120	—
Pożyczki spłacone przez członków	782	4
Procenta pobrane	959	58
Fundusz rezerwowy	171	71
Razem	20453	97

Rozchód.	zł.	ct.
Wkładki na rachunek bieżący	1688	63
Pożyczki spłacone zakład. publ.	820	—
Pożyczki udzielone członkom	16998	—
Procenta wypłacone	412	65
Koszta administracyjne	129	83
Koszta założenia	235	38
Zaliczki na koszta procesowe	6	—
Gotówka w kasie	163	48
Razem	20453	97

Bilans za rok 1878.

Stan czynny.	zł.	ct
Gotówka w kasie	163	48
Pożyczki udzielone członkom	16215	96
Procenta naprzód zapłacone	103	84
Koszta założenia i mobilów	211	84
Koszta procesowe	6	—
Razem	16701	12

Stan bierny.	zł.	ct.
Udziały członków	3656	74
Wkładki na rachunek bierzący	4075	27
Fundusz rezerwowy	171	71
Pożycz. z zakładów publicznych	8300	—
Procenta naprzód pobrane	389	78
Z czystego zysku dywidenda 10%	78	87
do funduszu rezerwowego	28	75
Razem	16701	12

Limanowa dnia 31 stycznia 1879.

Józef Mars, *Antoni Muller*, *Stanisław Peszko.*

Podziękowanie.

W miesiącu listopadzie r. z. zachorowałem bardzo niebezpiecznie, prawie bez nadziei. — Wezwałem lekarza miejskiego z Rawy pana **Kibitza**, który swoją umiejętnością i niezwykłą doktorską troskliwością wyprowadził mnie z tak ciężkiej i dotkliwej choroby i Jemu dziś tylko zawdzięczam, że żyję.

Chciej zatem Szanowny Panie Doktorze przyjąć odemnie publiczne podziękowanie.

Rodnie 31 stycznia 1879.

Kazimierz Boniecki.

(756 2—2)

Nr. 24. (779)

Obwieszczenie.

Na dniu **12 lutego r. b.** odbędzie się

Walne Zgromadzenie Członków Banku Zaliczkowego „Nadzieja“

w DELATYNIE

w lokalu tegoż banku o godzinie 6tej po południu, na które się udziałowych uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1878.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia po koniec grudnia 1878, § 43 statutu.
3. Wniosek komisyi kontrolującej w sprawie udziału czystego zysku z r. 1878, §. 62 i 63 statutu.
4. Zmiana § 1 statutu.
5. Wybór członków rady zawiadowczej na nową kadencyę.

Z rady zawiadowczej banku zaliczkowego „NADZIEJA“.

Delatyn dnia 1 lutego 1879.

Prezes: **Leon Krokowski** m. p.

Sekretarz: **Aleksander Stańkowski** m. p.

)764 1—3) L. 354.

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady kancelisty przy Magistracie miasta Rzeszowa z płacą 550 zł. w. a., ewentualnie 500 zł. lub 450 zł. w. a. rocznie, niemniej celem prowizorycznego obsadzenia, lub stałego nadania posady budowniczego z płacą 400 zł. w. a. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs, do dnia 1 marca 1879.

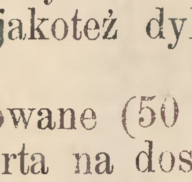
Kompetenci winni wykazać prócz wieku, stanu, wyznania odbytych nauk i przebiegu życia, także uzdolnienie zawodowe i uczciwe zachowanie; orsz, gdyby w służbie zostawali, dotychczasowe pełnienie takowej.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Rzeszowa.

Rzeszów dnia 29 stycznia 1879.

Towarnicki burmistrz.

(727 3—3) Ces. kr. uprzyw. L. 27082

Kolej galicyjska  Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Dostawa potrzebnych na rok 1879 tarcic z drzewa twardego i miękiego jakoteż dyli rozdaną będzie w drodze ofert.

Oferty ostemplowane (50 ct.) opieczętowane i zaopatrzone napisem: „oferta na dostawę materyału tartego“ winny być wniesione do dyrekcyi ruchu najpóźniej 12go lutego 1879 o godz. 12 w południe.

Wadyum wynoszące 5% od wartości oferowanego materyału złożyć należy w kasie zbiorowej kolei Karola-Ludwika we Lwowie, a w ofercie podany być winien Nr. potwierdzenia na złożone wadyum.

Oferty wniesione bez złożenia oznaczonego wadyum jakoteż oferty po terminie przedłożone, nie będą uwzględnione.

Warunki dostawy, jakoteż wykazy potrzebnego materyału, przejrzeć można w magazynach materyałowych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie jakoteż w dyrekcyi ruchu w oddziale VI.

Dyrekcya ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola-Ludwika.

We Lwowie dnia 30 stycznia 1879.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.